Nr. 163 Piotrków — Tomaszów — Radomsko piątek 22 lipca 1938 r. Cena 10 gr. Rok XXII.

DZIENNIK NARODOWY

Browar parowy Fr. Braulńskiego w Piotrkowie

poleca swoje, znane z pierwszorzędnej jakości, wytwarzane z pierwszorzędnych surowcówkrajowych, piwa **Eksportowe, Jasne, Ciemne,** oraz wody gazowe w rozmaitych gatunkach.

* * *

„NASZE OBA NARODY żywią to samo przywiązanie do zasad demokratycznych, które najlepiej odpowiadają ich naturalnemu genjuszowi i ożywione są tą samą wiarą w dobrodziejstwa wolności indywilualnej" — oto słowa króla Anglji, wypowiedziane na oficjalnym bankiecie w Paryżu.

„Utrzymanie pokoju w duchu poszanowania prawa międzynarodowego" jest największym obowiązkiem dwóch wielkich demokracyj: Francji i Anglji — stwierdził na tym samym bankiecie prezydent Francji.

W okresie tej rozterki moralnej, w której obecnie znajduje się cały świat, te proste, a wspaniałe słowa, poparte autorytetem wygłaszających je ludzi, całą potęgą Anglji i Francji, robią wrażenie jakiegoś ożywczego zdroju, którego tak bardzo łakną zmęczeni ludzie epoki dzisiejszej.

Trzeba się tych słów uczyć na pamięć i nie zapominać o nich wtedy, kiedy w państwie, położonem na wschód od Renu, i w państwie położonem na południe od Alp, i w ponurem carstwie stalinowskiem, i wszędzie tam, gdzie niszczy się „wolność indywidualną", łamie „prawo międzynarodowe" i odrzuca „zasady demokracji" z towarzyszeniem wielkich gestów, w powodzi najbardziej szumnej frazeologji — głosi się teorje tak bardzo sprzeczne z „naturalnym genjuszem" ludzkości.

Z nad Sekwany, z Paryża, który tak gorąco wita królewskich gości angielskich, płyną dzisiaj w świat krzepiące słowa, budzące otuchę i nadzieję.

Toasty, wymieniane między głowami państw podczas wizyt oficjalnych, bywają najczęściej zbiorem kurtuazyjnych frazesów, w toastach wymienionych w Paryżu zawarty jest pogląd na świat i credo polityczne, które wyznają dwa najpotężniejsze państwa Europy. Już dla samych tych toastów, odwiedziny angielskiej pary królewskiej w Paryżu, oznaczające wzmocnienie sojuszu angielsko - francuskiego, nabierają głębokiego sensu politycznego i historycznego.

Kto wie, czy właśnie od tych odwiedzin nie rozpocznie się w historji Europy powojennej zwrot zasadniczy i decydujący.

n.

Prawdziwa klęska społeczna

Straty w gospodarce prowadzą do niedoli mas

Patrz art. wstępny na str. 3-ej

Nowe programy nauki religji

Ministerstwo W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że w porozumieniu z władzami szkolnemi ustalilo tekst nowych programów nauki religji rzymsko - katolickiej w publicznych szkołach powszechnych 1 i 2 stopnia

Programy te będą w najbliższym czasie ogłoszone i stopniowo wprowadzane do szkół od przyszłego roku szkolnego. W związku z powyższem opracowane będą nowe podręczniki do nauki religji.

W kilku słowach...

— **W miejscowości Gouveia (Portugalja), piorun uderzył w stado pasących się owiec, zabijając na miejscu 38 sztuk. Pasterz, oni psy owczarskie nie ucierpiały od pioruna**

— **W składzie dynamitu w pobliżu Baltimore nastąpił wybuch. Jest 5 zabitych i 15 rannych, przeważnie ciężko.**

Japonja grozi użyciem siły

Koncentracja 100 tys. żołnierzy sowieckich

TOKJO. Agencja Domei donosi, że dwaj parlamentarjusze, którzy dwa dni temu przekroczyli granicę sowiecką celem doręczenia dowódcy wojsk sowieckich w Nowokijewsku, noty japońsko - mandżurskich władz wojskowych w sprawie przywrócenia status quo ante w obszarze Czangkufeng, dotychczas nie powrócili.

Istnieją obawy — zdaniem agencji Domei, — że parlamentarjusze zostali zatrzymani przez władze sowieckie pod jakimkolwiek bądź pretekstem.

W kołach dobrze poinformowanych wskazują, że japońsko - mandżurskie władze wojskowe podejmą na własną rękę akcję, mającą na celu przywrócenie status quo w wypadku, gdyby się okazało, że parlamentarjusze zostali zamordowani lub uwięzieni po stronie sowieckiej. Czynniki japońsko - mandżurskie zgodnie podkreślają, że żądanie przywrócenia status quo jest zupełnie legalne, ponieważ obszar Czangkufeng został bezprawnie okupowany przez wojska sowieckie.

Minister wojny gen. Itagaki po naradzie z min. spr. zagr. gen. Ugaki udał się do pałacu cesarskiego, gdzie zreferował cesarzowi sprawę wspomnianego incydentu graniczne go. Po wyjściu z pałacu gen. Itagaki zwołał na naradę szereg wyższych oficerów ministerstwa wojny i sztabu generalnego.

Wedle wiadomości z pogranicza mandżursko - sowieckiego i koreańsko - sowieckiego, koncentracja wojsk sowieckich w obszarze Czang kufeng trwa nadal. Wojska te fortyfikują wspomnianą miejscowość, budują rowy strzeleckie, zasieki drutowe, a także stanowiska dla karabinów maszynowych i artylerji. Silne sowieckie odziały artyleryjskie zostały skierowane w kierunku ujścia rzeki Tumen. Oddziały zmotoryzowane czerwonej armji wyruszyły wczoraj z Nowokijewska i Sławianki.

W sprawie samolotu sowieckiego, który wczoraj przeleciał granicę Mandżukuo i w ciągu pół godziny dokonywał zwiadów w odległości około 5 klm. od granicy wgłąb terytorjum mandżurskiego, rząd mandżurski złożył protest na ręce konsula gen. ZSRR w Charbinie. Wedle ostatnich doniesień, ze Sławianki, wyruszył sowiecki transport wojskowy w sile 60 samochodów ciężarowych w kierunku Hunczun.

TOKJO. Agencja Domei donosi z Hsinkingu (Mandżukuo) iż przedstawiciel mandżurskiego ministerstwa spr. zagr. oświadczył, że przywrócenie status quo w obszarze Czangkufeng jest jedynym pokojowym sposobem zlikwidowania obecnego incydentu.

Przedstawiciel mandżurskiego M. S. Z. wyraził nadzieję, iż władze sowieckie uwzględnią żądanie Mandżukuo, zaś zwłokę z odpowiedzią w tej sprawie tłumaczy albo prowokacyjnemi zamiarami ze strony ZSRR, albo też z sytuacją wewnętrzną Sowietów.

TOKJO. Agencja Domei donosi, że ilość wojsk sowieckich, skoncentrowanych w obszarze Czangkugefeng przekracza 100 tysięcy. Zauważono ożywione ruchy wojskowe na przestrzeni pomiędzy m. Nowokijewsk a wybrzeżem Oceanu Spokojnego. Wojska sowieckie budują zasieki drutowe.

W Tokjo odbyła się demonstracja przed ambasadą sowiecką. Aresztowano kilku demonstrantów.

TOKJO. Koło miejscowości Hutin na wschodniej granicy Mandżukuo w odległości 350 klm. na północ od Władywostoku, oddziały sowieckie ostrzeliwały patrol japońskiej żandarmerji. Jeden podoficer został ranny.

TOKJO. Ambasada sowiecka złożyła w japońskiem ministerstwie spr. zagr. protest z powodu wczorajszej demonstracji nacjonalistów japońskich przed gmachem ambasady oraz z powodu rozrzucenia przez demonstrantów ulotek o treści antysowieckiej.

Godziny próby między Berlinem i Warszawą

Konflikty mniejszościowe „obciążeniem dla przyjaźni"

Prasa angielska ogłosiła następującą wiadomość z Berlina:

„Pomiędzy rządem polskim i niemieckim rozpoczęły się rokowania o likwidację konfliktów mniejszościowych.

W Berlinie przyznają, że konflikty te stanowią **obciążenie dla przyjaźni** między onu państwami, i dają wyraz nadziei, że rozmowy doprowadzą do porozumienia, jakkolwiek **okazuje się tu mało skłonności do rzeczowego spełnienia postulatów mniejszości polskiej w Niemczech.**

Minister spraw wewnętrznych Frick stoi na stanowisku, że Polacy w Rzeszy nie mogą zapełnić przyznanych im szkół i że nie mają oni podstawy do żądania nowych. Pozatem w Niemczech **znajduje się tylko 400.000 Polaków,** a nie półtora miljona, jak to zapewnia Związek Polaków".

Przytoczyliśmy w całości doniesienie prasy angielskiej, powtórzone przez dzienniki innych krajów, a **stanowiące zaskoczenie dla opinji w Polsce.** Społeczeństwu naszemu nicbowiem niewiadomo, jakoby między Warszawą i Berlinem toczyły się rokowania dyplomatyczne w doniosłych sprawach narodowościowych.

Według informacyj, jakie zdołaliśmy w Warszawie otrzymać, między Polską i Niemcami **nie są prowadzone żadne specjalne rokowania narodowościowe.** Natomiast przedstawiciele mniejszości polskiej w Niemczech **przedkładają swoje postulaty władzom centralnym w Berlinie.** Jest prawdopodobne, że niektóre z tych postulatów mogą znaleźć poparcie z polskiej strony dyplomatycznej.

Równolegle do akcji mniejszości polskiej w Niemczech, **mniejszość niemiecka w Polsce przedkłada swoje żądania centralnym władzom w Warszawie,** jak o tem świadczy np. ostatnia audjencja obszarników niemieckich u premjera Składkowskiego. Możnaby też przyjąć, że niektóre postulaty mniejszości niemieckiej w Polsce mogą być poparte na drodze dyplomatycznej.

Przy uwzględnieniu tego stanu rzeczy można przyjąć, że **rozmowy polsko - niemieckie w kwestji mniejszości narodowych** odbywają się niemal stale.

Entente Cordiale

Król Jerzy VI o żywotności przymierza z Francją

PARYŻ. Dziś z rana król Jerzy VI-ty w mundurze marszałka wojsk brytyjskich w towarzystwie ambasadora Phippsa złożył wieniec na grobie francuskiego Nieznanego Żołnierza pod Łukiem Triumfalnym na placu Gwiazdy. Wojska uszykowane wzdłuż drogi, oddały honory wojskowe, zaś przed grobem Nieznanego Żołnierza powitał króla w imieniu rządu minister emerytur Champetier de Ribes, który przedstawił królowi obecnych podczas ceremonji generałów. Po złożeniu wieńca, król rozmawiał czas dłuższy z przedstawicielami b. kombatantów, zaś o godz. 10 min. 15 powrócił do pałacu d'Orsay, entuzjastycznie witany przez zgromadzone tłumy.

Następnie para królewska w towarzystwie prezydenta Lebruna z małżonką udała się na pięknie udekorowaną przystań, gdzie honory wojskowe oddały oddziały marynarki, skąd na motorówkach wyruszyła do ratusza.

Na ratuszu powitał parę królewską prezes Rady municyjalnej prezydent miasta oraz prefekt Sekwany, którzy wygłosili przemówienia, wskazując na liczne więzy łączące oba narody.

W odpowiedzi król Jerzy VI oświadczył: **„Mój dziadek przybył tu w r. 1903 i założył fundamenty pod przymierze francusko - brytyjskie, mój ojciec przybył tu w kwietniu 1914 r. aby potwierdzić to przymierze, które wkrótce potem otrzymało chrzest bojowy. Dziś zkolei ja tu przybyłem, by skonstatować, że przymierze nasze nic nie straciło na swej sile i żywotności.** Królowa i ja jesteśmy nadzwyczaj radzi z waszego pięknego przyjęcia, którego przyjazny charakter szczególnie nas wzrusza. Wszystkim wam serdecznie i z wdzięcznością dziękuje."

Następnie parze królewskiej wręczono dary od m. Paryża, poczem dostojni goście wśród entuzjastycznych okrzyków tłumu powrócili do pałacu d'Orsay.

O godz. 12.50 para królewska udała się na śniadanie w ścisłem gronie do ambasady brytyjskiej.

Sprawozdanie z wczorajszych uroczystości podajemy na str. 2-ej.

Doniosłe narady trzech

Konferencja Daladier — Halifax — Bonnet

PARYŻ. Dziś o godz. 12.30 rozpoczęły się rozmowy lorda Halifaxa z premjerem Daladier i min. Bonnetem. Poza wspomnianymi trzema mężami stanu, nikt do rozmów nie był dopuszczony, odbywały się one bez udziału tłumaczy i rzeczoznawców.

Po śniadaniu rozmowy wznowiono. Trwały one do godz. 15.30.

Oczekiwane jest wydanie komunikatu oficjalnego przyczem, wedle opinji kół politycznych, komunikat będzie zawierał potwierdzenie współpracy francusko - brytyjskiej w myśl układu, zawartego w Londynie 29 kwietnia po rozmowach premjera Daladier i min. Bonneta z premjerem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Złagodzone kary za strajk chłopski

Sąd Apelacyjny w Krakowie zmniejszył kary uczestnikom zajść sierpniowych roku ubiegłego z okazji strajku rolnego w powiecie bocheńskim: Wincentemu Ryncarzowi z 2 i pół roku na 1 rok więzienia, Władysławowi Ryncarzowi z półtora roku na 10 mies. więzienia, Janowi Karasiowi z 1 roku na 8 miesięcy, natomiast Janowi Kłapsiowi wyrok pierwszej instancji, skazujący go na 6 miesięcy więzienia Sąd zatwierdził.

Każda ilość wiśni, malin i jagód kupuje **Wł. Rybiński** ul. Starowarszawska 33

Megalomanja i maskarada

na kursach obozowych mjr. Galinata

Okres lata obrócony został przez t. zw. Służbę Młodych Ozonu *na przygotowanie i wyszkolenie agitatorów partyjnych*, którzy puszczeni będą w teren na jesieni.

Kursy partyjno - polityczne dla młodych agitatorów ozonowych odbywają się w Cetniewie na Pomorzu i urządzane są w kilku turnusach. Każdej partji wolno oczywiście szkolić ludzi, którzy mają propagować jej program i jej hasła. Niema też nic osobliwego w tem, że Służba Młodych Ozonu urządza kursy partyjno - ideowe.

Niezwykłą natomiast w polskich stosunkach *jest maskarada hierarchiczno - faszystowska i megalomanja*, dominująca na tych kursach młodoozonowych. Jedna z agencyj prasowych (Nar.), dając smakowity opis otwarcia II turnusu adeptów na agitatorów w obozie cetniewskim, przytacza również inauguracyjne przemówienie głośnego mjr. Galinata. Pośród wielu frazesów, zawartych w tem przemówieniu, czytamy następujące:

Dążymy do wychowania zdobywczego typu Polaka - Pioniera...

Wszystko, co było w Polsce dotychczas, to nic, to głupstwo. Dopiero mjr. Galinat posiadł hierarchiczno - faszystowską receptę na wychowanie „zdobywczego typu" Polaków. *I to jest właśnie megalomanja.*

W dalszym ciągu opisu parady obozowej czytamy, że za „najbardziej pomysłową dekorację namiotu została nagrodzona *drużyna szturmowa*".

Całkiem po faszystowsku. *I to jest właśnie maskarada.*

Sprawa Czechosłowacji

palącem zagadnieniem międzynarodowem

PARYŻ. W kołach politycznych żywo komentują fakt, że w poniedziałek bezpośrednio niemal przed rozmowami z lordem Halifaxem, **minister Bonnet przyjął posła czeskiego w Paryżu Ossusky'ego.**

„Matin" donosi, że **sprawa Czechosłowacji jest najdrażliwszym mo**mentem w obecnej sytuacji i że Paryż i Londyn dążą do najszybszego uregulowania sprawy mniejszości narodowych Czechosłowacji. Na ten temat odbędzie się w środę rozmowa między min. Bonnetem a lordem Halifaxem.

Prokurator wytoczył dochodzenie

obrońcom Cywińskiego za obrazę sądu

Głośny proces doc. Cywińskiego wywołuje całą serję nowych spraw sądowych.

Po skardze adwokatów — obrońców Cywińskiego przeciwko p. Melchjorowi Wańkowiczowi, przychodzi nowa sensacja.

Oto władze prokuratorskie dopatrzyły się obrazy władz sądowych w skardze kasacyjnej obrońców doc. Cywińskiego.

Autorzy skargi, atakując wyrok Sądu Apelacyjnego, napisali o „braku objektywizmu i specjalnem nastawieniu" Sądu w stosunku do doc. Cywijskiego.

Te właśnie ustępy skargi kasacyjnej spowodowały **wkroczenie władz prokuratorskich.** Większość z pośród obrońców Cywińskiego przebywa na wypoczynku poza Warszawą, co utrudnia przesłuchiwanie. **Dotychczas przesłuchano adw. Zielińskiego.**

Jednocześnie zawiadomiono o **wszczęciu śledztwa Naczelną Radę Adwokacką.** Jest rzeczą interesującą, że członkami N.R.A. są też niektórzy podpisani na skardze kasacyjnej obrońcy.

Naczelna Rada Adwokacka przystąpiła ze swej strony do zbadania sprawy.

Warto też zaznaczyć, że zabrał jeszcze raz głos **p. Melchjor Wańkowicz,** który w ogłoszonym liście oświadcza, że nigdy nie zwracał się do żadnego adwokata—obrońcy Cywińskiego o niewymienianie jego nazwiska na rozprawie.

P. Melchjor Wańkowicz głosi, że wobec bliskiego procesu i wyjazdu na urlop, nie będzie prostował „szerzonych kłamstw", ale w zakończeniu listu pisze:

Nie jest to jednak jednoznaczne z obietnicą amnestji dla kalumniatorów.

Wynika z tego, że p. Wańkowicz zamierza jakoby **przedłużyć serję procesów,** związanych ze sprawą doc. Cywińskiego.

B. sekretarz Trockiego

porwany przez G.P.U.

PARYŻ. Emigrant niemiecki, przebywający w Paryżu, który był przez dłuższy czas sekretarzem Trockiego, niejaki Rudolf Clement, zniknął bez śladu od dnia 12 lipca.

Clement był ostatnio sekretarzem 4-ej międzynarodówki i mieszkał w Paryżu pod fałszywem nazwiskiem Bertranda. Organicja „trockistów" zgłosiła doniesienie do prokuratora Republiki, wyrażając obawę, że Clement został porwany przez agentów G. P. U.

Olimpjada będzie

w Finlandji

HELSINKI. Na specjalnie zwołanem posiedzeniu rada miejska Helsinek postanowiła przyjąć propozycję Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego zorganizowania w Helsinkach olimpjady w r. 1940. Niezwłocznie ukonstytuowały się dwa komitety, które zajmą się budową stadjonu oraz stroną finansową

Maturzyści idą do wojska

Przedtem powinni się zapisać do wyższych uczelni

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, maturzyści, którzy uzyskali świadectwa dojrzałości w roku bież., zostaną powołani w jesieni przed rozpoczęciem studjów akademickich do odbycia służby wojskowej.

Ministerstwo W. R. i O. P. zwraca uwagę, że w interesie tych abiturjentów leży, aby ci z nich, którzy zamierzają uczęszczać do szkół akademickich już jesienią r. b. dopełnili wszystkich warunków, koniecznych do wstąpienia na daną uczelnię.

Warunki przyjęcia, jak terminy wnoszenia podań, wykaz potrzebnych dokumentów, terminy składania egzaminów wstępnych podadza do wiadomości szkoły akademickie. Ministerstwo W. R. i O. P. zachęca zatem młodzież do ubiegania się o przyjęcie do szkół akademickich już jesienią r. b., gdyż po dokonanym wpisie do szkół, studenci otrzymają urlop akademicki dla odbycia służby wojskowej, a w jesieni 1939 r. będą mogli rozpocząć studja bez ponownego ubiegania się o przyjęcie.

Walasiewiczówna i Gąssowski

zwyciężyli w Berlinie

We wtorek wieczorem odbyły się w Berlinie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem Polaków.

Na 100 mtr. pań — **Walasiewiczówna wygrała zdecydowanie i bez najmniejszego wysiłku, prowadząc od startu do mety.** Najgroźniejsza jej przeciwniczka Niemka Krauss nie stanęła na starcie, tłomacząc się zaziębieniem, nie przeszkadzało to jej jednak wziąć udział w sztafecie 4 x 100 mtr. Walasiewiczówna uzyskała czas 11.8 sek. Druga zkolei Niemka Zimmer

Na 800 mtr. panów — **wygrał pewnie Gąssowski,** kończąc bieg o 10 metrów przed Holendrem Boumanem.

Trzeci z Polaków **Staniszewski zawiódł.** Startował on na 1.500 mtr., będąc przez wszystkich typowany na zwycięzcę. Zajął czwarte miejsce. Bieg wygrał Jacob (Niemcy).

Min. Kościałkowski

w Wilnie

Minister Opieki Społecznej Kościałkowski dokonał w Wilnie inspekcji robót prowadzonych przez Fundusz Pracy.

Podczas inspekcji w Trokach p. minister Kościałkowski na prośbę zarządu miejskiego przyznał kwotę 10.000 zł. na roboty ziemne przy budowie nasypu kolejowego na odcinku Nowe Troki — Stare Troki oraz zainteresował się przebiegiem prac konserwacyjnych przy odnawianiu zamku i budową muzeum karaimskiego.

Pogoda na wybrzeżu

Po burzach połączonych z ulewnemi deszczami, pogoda na wybrzeżu polskiem zaczyna się ustalać i poprawiać. Temperatura zwyżkuje.

Temperatura morza utrzymuje się obecnie na stałym poziomie 24 stopni powyżej zera. Wzdłuż półwyspu Helskiego natomiast na innych odcinkach brzegu 22 do 23 stopni.

20 osób zginęło

od piorunów

W ciągu bieżącego lata pioruny zabiły w powiecie nieświeskim około 20 osób, a drugie tyle raziły.

Najstarsi ludzie nie pamiętają tak ogromnej ilości śmiertelnych wypadków oraz pożarów, spowodowanych przez pioruny.

Katastrofa na kopalni

Na kopalni „Walenty — Wawel" w Rudzie wczoraj o godz. 7.45 nastąpił silny wstrząs, wskutek czego 12 ludzi zostało zasypanych. Przystąpiono natychmiast do akcji ratunkowej.

Po 2-godzinnej akcji ratunkowej wydobyto z podziemi 11 zasypanych górników, z których jeden poniósł śmierć w czasie wypadku, 10 innych odniosło lekkie obrażenia. Akcja ratunkowa trwa.

Aresztowania Polaków

na Śląsku Cieszyńskim

MOR. OSTRAWA. Żandarmerja przeprowadziła dalsze aresztowania wśród czołowych działaczy polskich w Trzyńcu. Aresztowano urzędników hut trzynieckich Fr. Balcarka i A. Smólkę. Balcarek jest wiceprezesem oddziału Związku Polaków w Trzyńcu.

Straszne trzęsienie ziemi

Dziesiątki ofiar w Grecji

ATENY. Ubiegłej nocy odczuto tu niezwykle silne wstrząsy podziemne. Zjawisko to obserwowano w ciągu 20 minut.

Nad ranem nadeszły wiadomości, iż wstrząsy podziemne odczuto w całej Attyce.

We wsi Palatia trzęsienie ziemi było szczególnie silne — bowiem w gruzach legły niemal wszystkie domy. Według niesprawdzonych wiadomości, liczba ofiar w zabitych i rannych jest bardzo duża.

Inne wsie okoliczne również ucierpiały, jednak już w mniejszym stopniu.

W czasie trzęsienia ziemi zostało całkowicie zniszczone więzienie Oropos. 5 funkcjonarjuszy policyjnych zginęło pod gruzami więzienia, 5 odniosło rany.

W czasie katastrofy 500 więźniów usiłowało zbiec, jednak zaalarmowane strzałami warty zdołały ucieczkę uniemożliwić.

Jak przypuszczają, w katastrofie zginęło również kilkunastu więźniów.

Według dotychczasowych wiadomości, w całej prowincji Attyka trzęsienie ziemi pociągnęło za sobą 50 ofiar w ludziach.

Wieś Halkussi całkowicie zapadła się w wielkich szczelinach.

Cała Francja wita króla Anglji

Spontaniczna manifestacja wolnego narodu

PARYŻ. Paryż powitał angielską parę królewską z **jednomyślną serdecznością i entuzjazmem, niezależnie od zabarwienia politycznego: od rojalistów francuskich aż do skrajnej lewicy.**

Około 2 tys. dziennikarzy, zarówno francuskich, jak i zagranicznych, przybyłych z całego świata, ledwie się mogło pomieścić na obszernej trybunie. Setki fotografów i operatorów filmowych ustawiło aparaty.

Wzdłuż całej trasy uszykowano **dwie dywizje piechoty oraz oddziały kawalerji kolonjalnej.**

Pociąg królewski prowadzony był przez specjalną **lokomotywę aerodynamiczną** i udekorowany barwami angielskiemi i francuskiemi.

Król ubrany w błękitny mundur admiralski, po przywitaniu się z prezydentem Lebrunem na dworcu przeszedł do **salonu recepcyjnego, zbudowanego w formie namiotu i ozdobionego z przepychem 8 wspaniałemi gobelinami.** Za królem postępowali **halabardnicy w strojach średniowiecznych.**

O godz. 17-ej orszak królewski wyruszył z przed dworca, **przy huku 101 wystrzałów armatnich.** Na czele orszaku jechał oddział motocyklistów, za nim kłusem szwadron **spahistów marokańskich, w turbanach i burnusach, z obnażonemi szablami,** prowadzony przez generała. Za Marokańczykami postępowały fanfary i dwie orkiestry marokańskich strzelców konnych. Za tą eskortą honorową posuwało się **11 aut orszaku.** W pierwszem zajmował miejsce **król z prezydentem Republiki,** w drugiem **królowa z panią Lebrun.** Wzdłuż całej trasy tłumy witały gości angielskich niezwykle serdecznie.

Orszak królewski przybył o godz. 5.21 do **pałacu d'Orsay,** na którym zawieszono **sztandar królewski z wyhaftowanemi herbami Anglji.**

Umiłowanie wolności i zasad demokratycznych

Przemówienia Prezydenta Francji i Króla Anglji

PARYŻ. Wieczorem odbył się w pałacu Elizejskim obiad na cześć angielskiej pary królewskiej. Podczas obiadu wygłosił przemówienie Prezydent Lebrun, na które odpowiedział król Jerzy VI.

Prezydent Republiki położył akcent na szczerą przyjaźń, łączącą oba narody, na tle umiłowania wspólnych ideałów, „jednakowych koncepcyj wartości ludzkich oraz jednakowej troski, nakazującej podejście w szerokim duchu zrozumienia do różnych zagadnień życia narodowego i międzynarodowego".

„Wasza Królewska Mość zauważy owo umiłowanie wolności, połączone z poczuciem miary i oddania dla dobra publicznego, którego zawsze biło w sercu Francji na całej przestrzeni jej historji, zaś dzisiaj bije tem silniej, że Francja podziwia w narodzie brytyjskim swe własne ideały oraz wspaniały przykład dyscypliny, poświęconej od wieków służbie narodowej".

Król Jerzy VI odpowiedział m. in. jak następuje:

„Losy naszych krajów połączyły się na przestrzeni wieków, zaś obecnie trudnoby nam było wspomnieć okres, w którym stosunki nasze byłyby bardziej ścisłe.

Nasze oba narody żywią to samo przywiązanie do zasad demokratycznych, które najlepiej odpowiadają ich naturalnemu genjuszowi i ożywione są tą samą wiarą w dobrodziejstwa wolności indywidualnej. Jesteśmy dumni z tego politycznego wyznania wiary, które podzielamy z innemi wielkiemi narodami. Lecz dobrze zdajemy sobie sprawę, że pociąga to za sobą ciężką odpowiedzialność. W epoce, w której żyjemy, owa wiara wymaga od nas wszystkich w wysokim stopniu szlachetnych i wartościowych zalet oraz siły wytrwałej i rozumnej".

Prawdziwa klęska społeczna

Straty w gospodarce prowadzą do niedoli mas

Przemówienie, jakie wicepremjer Kwiatkowski wygłosił w komisji sejmowej, zasługuje na szczególną uwagę.

Często się mówi, że **deficytowość produkcji nie wychodzi na dobre żadnej grupie społecznej.** Nawet tej, która będąc konsumentem danego artykułu, osiąga pozorne korzyści z deficytowego układu cen. Albowiem jest to korzyść tylko pozorna. Wynika to stąd, że niema konsumenta, który nie byłby również wytwórcą — dóbr czy usług; każdy ma coś do zaofiarowania i każdy zainteresowany jest w tem, **aby swoje dobra czy usługi sprzedać najlepiej.**

Otóż robotnik nie sprzeda dobrze swej pracy, gdy przemysł będzie deficytowy.

Przemysł nie sprzeda dobrze swych wytworów, gdy rolnik przymierać będzie głodem.

Rzemieślnik i kupiec nie sprzeda dobrze swych artykułów, a przedstawiciel wolnego zawodu — swych usług, gdy deficytowość wielkich dziedzin życia gospodarczego zubożać będzie te szerokie sfery, które są klientami handlu, rzemiosła, czy wolnych zawodów.

Rolnik nie sprzeda dobrze swego zboża, gdy wskutek upadku produkcji miejskiej skurczy się rynek miast i ośrodków fabrycznych.

Nie sprzeda dobrze swych usług również pracownik państwa, w którem troska o rentowność produkcji zeszła na plan dalszy; albowiem wpływy skarbowe, uszczuplane deficytowością życia gospodarczego, zmuszać będą państwo do redukowania uposażeń urzędniczych.

Nie sprzeda dobrze swego towaru nawet kapitalista, który oszczędności ulokował w banku, akcji, pożyczce, czy t. p. **Mówią o tem w Polsce stosy bezwartościowych akcyj i długie szeregi wierzycieli, których należności zamroziła deficytowość dłużników.** Mówią o tem przykłady krajów, gdzie załamanie produkcji poszło tak daleko, że pociągnęło za sobą krachy bankowe i deprecjacje walut, uderzające w koła najszersze.

Napozór mogłoby się wydawać, że plag, które na wszystkie grupy społeczne sprowadza deficytowość produkcji, ustrzec się może tylko ten, **kto stezauryzował swe środki w złocie. Ale i to nieprawda.** Dowodzi tego przykład Niemiec, gdzie trudności gospodarcze są duże: kto tezauryzował złoto, a na wezwanie władz go nie oddał, temu zamiast dostatków grozi więzienie. Dowodzi tego w formie najjaskrawszej przykład Sowietów, gdzie deficytowość produkcji wyniszczyła ją tak dalece, że **są towary, których nawet na wagę złota dostać nie można.** „Szczęśliwy" posiadacz złota jest tam w sytuacji tego nieszczęsnego wędrowca, który, umierając na pustyni z pragnienia, napróżno ofiarowywał wszystkie posiadane skarby za szklankę wody. Analogja jest tem większa, że kraj, w którym wszyscy chcieliby oderwać swe losy od losów produkcji, tezauryzując swe środki — zamieniłby się rychło w pustynię.

Słowem, można powiedzieć, że **niema grupy społecznej, której dola nie byłaby związana w sposób najściślejszy, choć może nieraz okrężnemi nićmi, z prosperacją produkcji, z jej rentownością i rozwojem.**

I właśnie p. wicepremjer Kwiatkowski przytoczył niezmiernie interesujące dane, będące ilustracją powyższej tezy. Mianowicie, uwidocznił on ów pozorny paradoks, że w Polsce w okresach urodzaju konsumcja artykułów rolnych nietylko na wsi, lecz również w miastach, spadała i przesuwała się ku mniej wartościowym produktom.

Zjawisko to istotnie zakrawa na paradoks. Bo przecież, wydawałoby się, że lata urodzaju, lata dużej podaży i niskich cen powinny być rajem dla konsumenta; że przecież, kiedy jak kiedy, ale w takich okresach powinien on opływać w dostatki — konsumować więcej i lepiej.

Dlaczego działo się inaczej? Dlatego, że lata urodzaju, lata dużej podaży zbóż **były jednocześnie latami spadku cen artykułów rolnych poniżej poziomu opłacalności.** I że konsument więcej tracił na deficytowości rolnictwa, niż zarabiał na urodzaju; więcej tracił jako wytwórca, niż zarabiał jako konsument.

Nie wynika stąd bynajmniej, że w interesie konsumenta leżą wysokie ceny nabywanych przez niego wytworów. Natomiast bezspornym jest wniosek, że **w interesie konsumenta leży, aby to były ceny, zapewniające wytwórcy rentowność.** Albowiem podcinanie tej rentowności jest podcinaniem gałęzi, na której również każdy konsument siedzi.

Głęboką prawdę zawierały też słowa p. wicepremjera, **że deficytowość w rolnictwie jest klęską społeczną,** uderzającą nietylko w rolnika, lecz we wszystkie grupy społeczne — w Skarb, konsumenta, przemysł, handel, rzemiosło etc. Do słów tych możnaby dodać jedynie to, że klęską, w której odwróceniu wszyscy są zainteresowani, jest **deficytowość nietylko produkcji rolnej, lecz każdej gałęzi życia gospodarczego.** Różnica dotyczy jedynie rozmiarów klęski. Zależą one od udziału danej gałęzi w tworzeniu dochodu narodowego. Im udział jest większy, tem większa klęska i tem większy musi być wysiłek wszystkich grup społecznych, aby do niej nie dopuścić, czy ją odwrócić.

M.K.

Dymiący kocioł palestyński

Wielka Brytanja musi przeprowadzić pacyfikację

Ostatnia niedziela w Palestynie minęła spokojnie — co nie znaczy, oczywiście wcale, aby stosunki tam zbliżały się ku normalizacji. Tak nie jest — Palestyna jest w dalszym ciągu podobna do przysłowiowego dymiącego kotła, którego wybuch grozi każdej chwili.

Tło tej wzmożonej fali rozruchów palestyńskich jest napewno dość skomplikowane. Teroryści arabscy rozwijają już od pewnego czasu bardzo ożywioną działalność. Na taką działalność potrzeba zawsze pieniędzy — a nie ulega wątpliwości, iż pieniądze te w tej chwili znajdują się w rękach przywódców arabskich. Skąd je mają — oto jest wielkie pytanie.

Źródeł inspiracyj arabskich szukać należy nietylko w samej Palestynie, ale i poza jej granicami. Rozwojem stosunków w Palestynie interesuje się dzisiaj cały świat arabski z potężnym Ibn Saudem na czele i interesuje się nim cały świat mahometański, w którym ścieranie się wpływów tureckich i arabskich i walka ich o hegemonję polityczną i odeologiczną jest coraz wyraźniejsza. W tych warunkach *pacyfikacja stosunkw w Palestynie nastąpi napewno dopiero wtedy, kiedy będzie sobie tego życzył Ibn Saud.... różni jego protektorzy, a między innymi i protektor włoski.*

Ten protektor włoski nie ma napewno nic przeciwko niepokojom palestyńskim. Może jest z nich nawet zadowolony. Nie bez powodu przyjmował przecież Mussolini symboliczny miecz z rąk delegacyj mahometańskich podczas swej ostatniej podróży afrykańskiej.

Druga strona w zatargu palestyńskim — Żydzi — znalazła się w tej chwili w sytuacji politycznej co najmniej bardzo niewygodnej. Jeszcze przed rokiem byli Arabowie w Palestynie jedyną stroną agresywną i oni wyłącznie byli odpowiedzialni przed angielską władzą mandatową za nieporządki i krwawe rozruchy palestyńskie. Dzisiaj zmieniło się to bardzo wydatnie. Sprowokowani przez Arabów *Żydzi wyszli dzisiaj ze swej dotychczasowej rezerwy i stali się sami stroną czynną.* W tej chwili wszelkie rygory władzy mandatowej zwracają się zarówno przeciw Arabom, jak i przeciw Żydom — a głośna sprawa rozstrzelanego Ben Josefa była tego najlepszym dowodem. Czy pod względem politycznym była ta, zrozumiała zresztą, reakcja ludności żydowskiej Palestyny słuszna i celowa, przyszłość pokaże. *W tej chwili jest to dla Żydów raczej niepomyślne*— tem bardziej, iż władze mandatowe nie mogą bynajmniej traktować obojętnie planów i rewindykacyj arabskich i że w gruncie rzeczy mają *Arabowie w ramach Imperjum Brytyjskiego i w całokształcie jego interesów stanowisko napewno mocniejsze niż Żydzi.*

W tych warunkach na plan pierwszy — niezależnie od tych czy innych aktów terorystycznych — wysuwa się znowu *sprawa podziału Palestyny*, sprawa trudna, zawikłana, w pewnym sensie beznadziejna, sprawa przysparzająca najwięcej kłopotu przedewszystkiem rządowi londyńskiemu. Wszelkie bowiem rozruchy i pogmatwania kolonjalne są w tej chwili, właśnie z punktu widzenia polityki i interesów czysto angielskich, rzeczą napewno niepożądaną i kłopotliwą. *Sprawa rewizji posiadania kolonjalnego przycichła ostatnio na gruncie niemieckim, nikt jednak nie wie, na jak długo. Napewno wybuchłaby ona z całą siłą* w razie jakichkolwiek przesunięć na tym terenie.

Gdyby więc naprzykład, z tych czy innych względów, chciała Anglja w imię świętego pokoju zrzec się kłopotliwego dla niej mandatu palestyńskiego, wywołaćby to musiało napewno wielkie ożywienie żądań niemieckich i staćby się mogło łatwo punktem wyjścia bardzo daleko idącego zamieszania. W tych warunkach *Anglja musi w jaknajbliższym czasie uporządkować sprawę palestyńską i przeprowadzić pacyfikację* — ale napewno do tej chwili nawet w londyńskiem ministerjum kolonij nikt jeszcze nie zdaje sobie sprawy z tego, jakby to można było zrobić.

To nie jest męska metoda

Obywatel błądzi w dżungli zmiennych paragrafów

Urząd pocztowo - celny Warszawa I. Pełno interesantów. Połowa z nich — składa dodatkowe dane. załatwia zmiany, prolongaty w celu wyrobienia właściwych pozwoleń, proszą o objaśnienia, zwracają się z zażaleniami.

Wdaję się w rozmowę ze znajomym eksmajstrem fabrycznym, który otworzył własny warsztat i wyrabia części aparatów i maszyn.

— Widzi pan — powiada — cała obróbkę mechaniczną, gwinty, złożenie, dopasowanie, wyregulowanie, robię sam. Moja konstrukcja opiera się na czterech, oprawionych w metal, kamieniach półszlachetnych. Wartość ich w stosunku do całej roboty — jedna setna, waga — jedna tysiączna. Takie kamienie to oprawiają tylko w Szwajcarji. Sprowadzam je od 4 lat. I wie pan, że zdobycie całego pozostałego materjału nie kosztuje mnie tyle czasu, wysiłków i energji — ile tych kamieni.

Staram się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o pozwolenie przywozu, wpłacam odpowiednią sumę do kompensaty.

Oddaję te papiery tutaj — i wie pan co otrzymuję na dowód ich złożenia?

Pokazuje mi skrawek papieru z wypisanym ręcznie numerem. Ani daty, ani nazwy urzędu, który go wydał.

Po pewnym czasie zgłaszam się do urzędu. Powiadają mi, że pozycja taryfy celnej wymieniona w podaniu o pozwolenie przywozu zła!

— Jakto zła? — przywożę na nią od tylu lat!

— Lepiej niech pan będzie cicho — bo kropnę panu dodatkowe cło od tamtych wszystkich przesyłek.

— Więc na którą pozycję mam uzyskać pozwolenie?

— Tę a tę.

Znów formalności, bieganie. Przynoszę w końcu pozwolenie na wskazaną pozycję taryfy celnej.

— Jest!

— Złe! Właśnie komisja rewizyjna zmieniła kwalifikację— musi pan uzyskać pozwolenie na pozycję taką a taką.

— A czy w międzyczasie może komisja zmienić kwalifikację?

— Może!

— W ten sposób cliłem już jedne i te same kamienie jako precyzyjne wyroby metalowe, jako kamienie półszlachetne, jako części aparatów, — sam już nie pamiętam! Raz zażądano odemnie cła jak od brylantów!

Interesantów tutejszych znam na pamięć. Wszyscy to samo! Nic też dziwnego, że przesyłki leżą miesiącami, część ich wraca spowrotem, urzędnicy są przepracowani, no a mój warsztat teraz na łasce Boga.

— Może władze w ten sposób chcą zniechęcić ludzi do importu?

— To nie jest droga! W każdym razie to nie jest męska droga. Jeżeli czegoś nie mamy importować to niech Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie daje pozwolenia. Jeżeli otrzymałem pozwolenie, jeżeli towar zamówiłem, jeżeli przyszedł już na pocztę, to pozostaje tylko wydać i to jaknajprędzej.

js.

W świetle prasy

OBOSIECZNE ARGUMENTY

„A.B.C." w artykule, traktującym o wzajemnych stosunkach polsko - niemieckich, pisze m. in. tak:

„I liczymy się z tem, że i dziś przy najbardziej chociażby szczerem dążeniu obu rządów do zachowywania zgodnych i poprawnych stosunków, nie można zniszczyć bez reszty dawnych, tylowiekowych pozostałości, ani też tem bardziej zagwarantować sobie nawzajem niemiecko - polskiej granicy. Zbyt często była ona zmieniana i jest dziś zbyt dla obu narodów z punktu widzenia ich narodowych interesów nienaturalna."

Przeczytaliśmy te zdania z dużem zdziwieniem. Przecież te „nawzajem", „dla obu narodów" itp. to są argumenty trochę... jakby to powiedzieć — trochę obosieczne. Niemcy chętnie przyznają, że oni są bardzo niezadowoleni z obecnej granicy. I co wtedy odpowiedzą im p.p. publicyści z „A.B.C."?

„BYDLĘCA PRACA I DRYL MILITARNY" — TAK NAZYWAJĄ NIEMIECKĄ SŁUŻBĘ PRACY

„Robotnik" przytacza interesujący list młodego Niemca, który odbył służbę pracy i opisuje swoje przeżycia:

„Pewnej niedzieli nasza 16-ka zapomniała opróżnić kubeł na śmiecie. Gdy wieczorem wróciliśmy do izby, znaleźliśmy całą zawartość kubła, rozrzuconą pod naszemi łóżkami. Przeczuwaliśmy coś niedobrego i zabraliśmy się do sprzątania. W toku sprzątania wpadł do naszej izby nasz dozorca i zażądał od nas, byśmy w ciągu 10 minut włożyli i zrzucili z siebie kolejno wszystkie trzy komplety naszych garniturów, t.j. uniform odświętny, ćwiczebny i roboczy. Karę tę nazwał on cynicznie „maskaradą". Godzinami całemi ćwiczyliśmy zanim udało się wszystkim 16 dokonać tej sztuki."

A kiedy na pewnym wykładzie z pokazem przezroczy, ci nieludzko pomęczeni młodzieńcy posnęli:

„Za karę pędzono wszystkich trzykrotnie dookoła podwórza, oraz pozbawiono wszystkich po 8 dni urlopu. Za przepracowane dni urlopowe wypłacono nam po 25 fenigów.

Szczęśliwi są ci, którzy opuszczają obóz Służby Pracy. Przeżyte szykany, praca bydlęca i dryl militarny zapędzają wszystkich w szeregi opozycji."

Jakże może być inaczej?

SKĄD TE POLSKIE PASZPORTY?

„Polonja" katowicka w dłuższym artykule z Gdyni, omawiającym sprawę kolonizacji Angoli, pisze:

„W kolonizacji niemieckiej w Angoli znać wyraźnie system. Zresztą trudno przypuszczać, aby władze portugalskie nie orjentowały się w tej „misternej" robocie niemieckiej. Jedno jest jednak pewne: to, że władze te niepomiernie dziwią się, skąd nagle tak wielu Niemców legitymuje się dowodami obywatelstwa polskiego. Nie wierzą chyba w bajki o masowej emigracji Niemców do Polski...

Tak, czy owak, coraz bardziej rośnie w Angoli emigracja „polskich" Niemców, i to jest dla nas najbardziej interesujące. Dobrze byłoby zbadać dokładnie, jak się te sprawy przedstawiają na terenie Afryki i czy istotnie paszporty owe są legalnie wydane."

Toby doprawdy nie zawadziło.

KOLBUSZOWSKA „VERONESIADA"

W „Gazecie Polskiej" Rafał Malczewski rysuje w sposób plastyczny „dolce farniente", w jakiem spoczywa miasteczko małopolskie— Kolbuszowa:

„Jeszcze tak niedawno miasteczko żyło podekscytowane rozporządzeniem o malowaniu płotów. Teraz spoczywa w spokoju, wyładowawszy sporą ilość energji i cały zasób estetycznych natchnień. Jeżeli chodzi o płoty, jest uzbrojone po zęby.

Pomijając niewinną biel wapna, dominującą przedewszystkiem, brąz we wszystkich odcieniach jest drugą zkolei barwą, rozweselającą oko przechodnia. Nieliczne tylko płoty pysznią się szmaragdową zielenią lub żółcią, wydobytą zdaje się wprost z woreczka żółciowego. Gdzieniegdzie ujawnia się pęd do indywidualnego rozwiązania kolorystycznego problemu. Amarant zmieszany z gnojówkowym werniksem daje wrażenie niesłychanej głębi i soczystości tonu. Z innych czerwieni zasługuje na uwagę „caput mortuum", stosowany nietylko w podejściu do żerdzi i plecionek, ale także przy opracowaniu frontu domostwa i kawałka studni, zwróconego ku ulicy. Dzisiaj, gdy minął pierwszy gwałt, śmiało ocenić można rolę strachu przy powstaniu arcydzieł. Facet, który jeszcze niedawno był tylko kominiarzem, zdunem, lub cieślą — pewnego wieczoru poczuł się Veronesem.

Miasteczko może być dumne z artystycznego wyczynu. I znowu może spać dalej w sennej biedzie, otoczone polami i lasami, za któremi budzą się do życia nowe ośrodki bogactw i energji. Nic mu z tego w tej chwili."

Ustawa zbożowa na warsztacie komisji

Deszcz poprawek do projektu rządowego

Na specjalnej komisji sejmowej rozwinęła się we wtorek wieczorem ożywiona dyskusja nad poprawkami do ustawy o cenach zboża.

P. **Pełeński** i p. **Hyla** domagali się zmiany art. 1 w tym sensie, **żeby pod względem kształtowania poziomu cen artykuły rolnicze roślinne były zrównane ze zwierzęcemi.**

P. **Hołyński** oświadczył, że jeżeli miałaby przejść poprawka p. Pełeńskiego, to sam proponowałby poprawkę, żeby wogóle odrzucić kształtowanie cen artykułów zwierzęcych, ponieważ środki uzyskane z projektowanych opłat nie wystarczą na równorzędne traktowanie obu działów produkcji.

Wicepremjer **Kwiatkowski** wypowiada się przeciw wszystkim poprawkom, z wyjątkiem tych, które zgłosił referent.

Posłowie widzą pewne chropowatości w tej ustawie, które napewno są i które dokładnie widzi i p. wicepremjer, ale posłowie chcą naprawić to przez wprowadzanie jeszcze więcej chropowatości. Zaczekajmy jeden rok. Po roku trzeba będzie przyjrzeć się nanowo ustawie i rząd wówczas zaproponuje odpowiednie poprawki.

Przystąpiono do głosowania.

W artykule tym przyjęto tylko poprawki, uzgodnione z rządem.

Przystąpiono do art. 2. Zgłoszono tu poprawki referenta oraz poprawki p. Hołyńskiego, nadające powyższemu artykułowi następujące brzmienie: 1) Zwolnione od opłaty będą mąka i kasza, przeznaczone do wywozu zagranicę oraz na obszar W. M. Gdańska; 2) Minister Skarbu będzie drogą rozporządzeń zwalniał od opłaty mąkę i kaszę, przeznaczoną do własnego spożycia przez rolników i robotników rolnych we wszelkiego rodzaju gospodarstwach rolnych oraz będzie określał rozmiar i warunki korzystania z tych zwolnień. Poprawkom p. Hołyńskiego przeciwstawił się p. sprawozdawca oraz p. minister Poniatowski.

Poprawki p. Hołyńskiego odrzucono, zostaną one podtrzymane na plenum, jako wnioski mniejszości.

Do art. 4 przeszła poprawka posła **Hołyńskiego. Celem tej poprawki jest zapobieżenie podwyżce ceny chleba w mieście.**

Zarządzono krótką przerwę dla naradzenia się nad skutkami poprawki p. Hołyńskiego.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierał głos także **minister Poniatowski** przyjęto ustęp 1-szy art. 4 według wniosku **p. Hołyńskiego,** po reasumcji poprzedniej uchwały, w brzmieniu następującem: „Opłata nie może przewyższać 150 proc. różnicy między przeciętną ceną 100 kg. żyta za okres kolejnych 30 dni notowań na giełdzie warszawskiej, a sumą 20 zł., w żadnym jednak razie nie może przewyższać 3 zł. od 100 kg. mąki lub kaszy".

Należy zauważyć, że ta poprawka ma na celu to, że **obecna cena chleba nigdy nie będzie mogła być podniesiona naskutek wprowadzenia tej opłaty.**

Odrzucono poprawkę p. Zakliki, który domagał się, ażeby granica 20 złotych nie była przez cały rok stała, lecz żeby stopniowo podnosiła się na 21 i 22 i 23 zł. Prócz tego żądał stosowania się do giełdy poznańskiej, jako decydującej w sprawach eksportu zbożem.

Przy art. 6 zabrał głos p. wicepremjer **Kwiatkowski** i oświadczył, że jeśli idzie o poprawkę p. Hołyńskiego, aby sumy uzyskane z opłaty lokowane były na specjalnym rachunku w Banku Polskim, to p. wicepremjer nie sprzeciwia się jej, zwraca jednak uwagę, że otwarcie rachunku oprocentowanego w Banku Polskim jest bardzo utrudnione.

W głosowaniu przyjęto poprawkę p. Hołyńskiego.

Długą i ożywioną dyskusję wywołał art. 8, dotyczący składu Komisji opinjodawczej, która ma przedstawiać swoją opinję o dyspozycji nagromadzonemi środkami.

W rezultacie przeszła poprawka, sformułowana kompromisowo przez **p. Świątopełk-Mirskiego.** Poprawka ta utrzymuje tekst rządowy wraz z uzupełnieniem, że komisja opinjodawcza składa się w połowie z delegatów Izb i Organizacyj Rolniczych, a w połowie z delegatów Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, Związku Izb Rzemieślniczych oraz reprezentantów spożywców, spółdzielczości i pracowników związków zawodowych.

Przy art. 11 przyjęto poprawkę p. Hołyńskiego, że karę ponosi nietylko kto umyślnie nabywa mąkę lub kaszę, pochodzącą z przestępstwa, ale też, kto ją zbywa.

Ożywiona dyskusja wywiązała się nad art. 12, który postanawia, że kto wykracza przeciw nakazom lub zakazom zawartym w rozporządzeniach, wydanych na zasadzie tej ustawy, podlega grzywnie do 3.000 złotych.

W rezultaciep rzyjęto tekst rządowy. Wniosek Sommersteina o obniżenie górnej granicy grzywny do 500 zł. odrzucono.

Przy art. 13 odrzucono poprawkę p. Hołyńskiego, ażeby o wszystkich przestępstwach, a więc także z art. 12 orzekały sądy.

Następnie przyjęto całą ustawę z uchwalonemi zmianami.

Zdenacjonalizowanie Republiki

wśród daleko idących żądań Niemców sudeckich

PRAGA. Biuro prasowe partji niemiecko-sudeckiej ogłosiło pełny tekst memorandum, złożonego rządowi praskiemu w sprawach narodowościowych.

W 1 punkcie memorandum ustalona została **zasada całkowitego równouprawnienia wszystkich grup narodowościowych** w Czechosłowacji. Zasada ta miałaby być uznana i zagwarantowana konstytucyjnie.

Punkt 2: **demokratyczna zasada suwerenności ludu może być rozciągnięta na wszystkie grupy narodowościowe jedynie po uznaniu jej przez zainteresowane narodowości.** Podstawowemi zasadami, na których opierać się ma współżycie narodowości w ramach państwa, ma być wolność i zabezpieczenie całkowitego równouprawnienia i możliwości rozwojowych wszelkich narodowości, **zdenacjonalizowanie państwa** i przeniesienie całokształtu zagadnień natury państwowo-administracyjnej na poszczególne grupy narodowościowe.

Punkt 3: **Cały obszar państwa ma ulec regjonalnej decentralizacji i rozczłonkowaniu na obszary, zamieszkałe przez Czechów, Niemców, Słowaków i inne narodowości.** Dla ustalenia granic tych terenów, przyjęty zostanie stan rzeczy z r. 1918.

W punkcie 4-tym partja Niemców sudeckich żąda **rozgraniczenia organów państwowej władzy wykonawczej i organów samorządowych grup narodowościowych,** a także samorządu gminnego. Do spraw administracyjnych, które przechodzą w ręce samorządu narodowościowego, należą m. in. zarząd finansowy, użyteczności publicznej, sprawy **porządku i bezpieczeństwa publicznego,** (a więc i policja), kataster narodowościowy, zmiany nazw i nazwisk, całość spraw, dotyczących wychowania i szkolnictwa włącznie ze sprawą **przysposobienia wojskowego,** sprawy kultury i sztuki, opieki społecznej, podatkowe i w. in.

Punkt 5: Władza ustawodawcza składać się będzie ze **zgromadzenia narodowego i przedstawicielstw poszczególnych grup narodowościowych.** Zgromadzenie narodowe wybierane byłoby w drodze głosowania powszechnego, bezpośredniego i tajnego w poszczególnych **kurjach narodowościowych.** W zakres spraw zgromadzenia narodowego wejdą wszystkie zagadnienia, nie podlegające kompetencji ciał samorządowych poszczególnych narodowości. Przedstawicielstwa narodowościowe tworzyć będą członkowie kuryj narodowościowych zgromadzenia narodowego.

W zakres spraw, podlegających kompetencji przedstawicielstw narodowościowych wchodzić będą **sprawy ustawodawcze,** objęte samorządem narodowościowym, a więc: **wybór przewodniczącego samorządu krajowego, prawo budżetowe, uprawnienia w zakresie zmian konstytucyjnych itd.**

Punkt 6: **Przewodniczący przedstawicielstw narodowościowych ma ją wchodzić w skład rządu i mają być niezależni od zgromadzenia narodowego.** Organy samorządu narodowościowego składać się mają m. in. z przewodniczącego samorządu, wybieranego na lat 6 przez przedstawicielstwa narodowościowe. Wybór ten będzie zatwierdzany przez prezydenta, podobnie jak i wybór kierowników najwyższych urzędów samorządowych, którzy wraz z przewodniczącym stanowią **dyrektorjum samorządu. Przewodniczący samorządu będzie wchodził w skład najwyższej rady obrony państwa.**

Punkt 7: Skasowane zostają ministerstwa oświaty, opieki społecznej i zdrowia publicznego, całość bowiem zadań tych ministerstw przechodzi na samorząd narodowościowy. W pozostałych ministerstwach utworzone zostają **sekcje narodowościowe z wyjątkiem ministerstw obrony, spraw zagranicznych i finansów.**

Punkt 8: **Urzędnicy państwowi** na poszczególnych terytorjach narodowościowych muszą być **tej samej narodowości, na której obszarach pełnią służbę.**

W punkcie 9-tym memorandum omawia **sprawy sądownictwa,** opar tego również o zasadę autonomji narodowościowej.

Punkt 10: **Językiem państwowym jest język jego obywateli,** czyli wprowadzona zostaje zasada równouprawnienia językowego wszystkich narodowości.

W punkcie 11-tym memorandum omawia szereg spraw, dotyczących przebudowy istniejących zakładów i instytucyj państwowych, wreszcie w punkcie 12-tym omawiana jest sprawa ustawodawstwa finansowego. Preliminarz budżetowy opierać się ma na zasadzie klucza narodowościowego.

Punkt 13-ty omawia zasady ustawodawcze, które mają uniemożliwić zmajoryzowanie pewnych grup narodowościowych.

W punkcie 14-tym memorandum zajmuje się poszczególnemi sprawami, dotyczącemi restytucji strat, jakie ponieśli przedstawiciele ludności niemieckiej w Czechosłowacji naskutek reformy rolnej, reformy szkolnictwa, sanacji bankowości, ustawy o „legjonarzach" i t. d.

Zapisujcie się do LOPP

MARJAN MALKOWSKI

Maska profesora Brandla

26

POWIEŚĆ

— Cóż znowu panie profesorze, przecież to mało! Chciałabym bardzo mieszkać w takiej jak ta dzielnicy, dużo powietrza, słońce... nie to co w śródmieściu — mówiła prędko próbując się uśmiechnąć; wpatrzone w nią oczy profesora Brandla przejmowały ją niewytłumaczonym niepokojem.

— Czy klekot maszyny nie będzie panu przeszkadzał? — spytała po chwili nużącego milczenia.

— Bynajmniej droga pani, przywykłem do niego.

Elżbietce nie pozostawało nic innego jak zabrać się do roboty. Wyjęła z szufladki rękopis profesora i zaczęła go przeglądać. Była to rozprawa na temat memorjału łacińskiego z XVI stulecia napisanego przez niejakiego Macieja z Racibórza, a którego to memorjału tytuł na polski przetłomaczony brzmiał: „O sposobach wzbogacenia skarbu państwa oraz zapłacenia długów królewskich ksiąg sześć". Drobnemi blademi literkami profesor Brandl opisywał wygląd rękopisu, jego właściwości stylistyczne i graficzne, poczem długo udowodniał na podstawie różnorakich a przytaczanych dokumentów autentyczności owego Macieja z Raciborza, który jakoby za króla Zygmunta Starego w Polsce żył i przy Akademji Jagiellońskiej naukowe piastował godności, fizycznemi naukami najchętniej się zajmował a z przyczyny prac swoich i doświadczeń o czary a czarnoksięstwo pomawiany z kraju wyjechał, poczem wszelki słuch o nim zaginął. Brunicką niewiele interesowała cała ta historja. Niewiele też dogadzała jej ta praca pod czujnem okiem Brandla. Nie poto przecież tu przyszła; nie dlatego przecież cieszyła się, że tak łatwo udało jej się pozyskać zaufanie profesora. Łatwo?... Za łatwo!.... I to było podejrzane... Przyjął jej pomoc nie dbając o referencje, nie zasięgając żadnych informacyj... Rzuciła z ukosa spojrzenie na siedzącego za biurkiem profesora. Jeśli będzie sterczał tak przez cały czas, niepodobna będzie znaleźć okazję, aby się czegoś dowiedzieć.

— Czego chcesz Weroniko?

Drzwi otworzyły się tak cicho, że Elżbieta dopiero na głos profesora odwróciła się żywo i ujrzała służącą, która dawała jakieś znaki profesorowi.

— Czego chcesz Weroniko, czy zapomniałaś mówić?

— On jest tam, na dole...

— Kto on?

— Policjant....

— Zaraz zejdę, powiedz mu, że zaraz zejdę, albo nie, już idę.... możesz nic nie mówić...

Profesor Brandl podniósł się od biurka i sunął przez pokój bezszelestnym krokiem. Ledwie przestąpił próg gabinetu, Brunicka odzyskała natychmiast całą swoją energję. Żywo podeszła do biurka. Nic tam nie było ciekawego: książki naukowe, notatki, mapy.... Szuflady były zamknięte.

Elżbieta obeszła nakoło pokój, rozglądając się ciekawie. Zauważyła drzwi między szafami i nacisnęła klamkę, drzwi nie ustąpiły. To ją zaciekawiło. Przyszło jej na myśl, że może być drugie wejście z korytarza. Uchyliła drzwi gabinetu, na prawo biegła gładka ściana i Elżbieta poczuła się zawiedzioną ale i zaciekawioną. Jeśli zamyka się na klucz jakiś pokój, musi być coś w tem pokoju tajemniczego. Na palcach podeszła do schodów i przechyliła się przez poręcz. W holu była tylko Weronika, stała ona pod drzwiami owego saloniku, w którym Elżbieta poraz pierwszy rozmawiała z profesorem Brandlem. Z postawy służącej można było wnosić, że ją żywo obchodzi toczona w pokoju rozmowa. Z uśmiechem na ustach Brunicka cofnęła się w głąb korytarza. Obok drzwi gabinetu były jeszcze inne drzwi i te otwarły się z łatwością za naciśnięciem klamki, Była to sypialnia umeblowana jak najprościej. Na otwartym szeroko oknie więdły w pękatej wazie zapomniane kwiaty. Na okrągłym stoliku stała samotnie duża fotografja w metalowej ramie. Piękna twarz kobieca uśmiechała się trochę smutnie a w wpółprzymknięte źrenice patrzyły prosto w oczy Elżbiety. Wzdrygnęła się, tak żywem było to spojrzenie. Pozatem nic godnego uwagi i Elżbieta wycofała się prędko na korytarz. Ostatnie drzwi prowadziły do łazienki. Tak więc pokoje, które zamieszkiwała za życia Krystyna Brandl mieścić się musiały na dole. Był to przykry zawód dla Elżbiety, nie miała bowiem nadziei, by udało jej się pozostać kiedyś samej w domu profesora. Miała wobec tego tylko jedną jeszcze drogę....

Wracając do gabinetu Elżbieta rzuciła okiem przez poręcz schodów na wciąż nadsłuchującą pod drzwiami saloniku Weronikę. Oto była osoba, która wiedziała wszystko, co działo się w tym domu i jeśli Krystyna Brandl miała w swem życiu jakąś tajemnicę, to tylko ta ciemnooka kobieta mogła powiedzieć coś o tem. Ale jak skłonić ją, by mówiła?

Elżbietka wróciła na swe miejsce przy maszynie i zapominając o przepisywaniu wsparła czoło na rękach, pogrążona w rozmyślaniu.

×

Profesor Brandl patrzał spokojnie w twarz komisarza Wężykiewicza.

— Dlaczego nic nie mówiłem? Ależ to bardzo proste. Przecież nie pytał mnie pan wcale, jak spędziłem owo popołudnie...

Komisarz Wężykiewicz przygryzł wargi.

— Dziwię się jednak, że nie uważał pan za wskazane zawiadomić policję, że znajdował się pan w domu, w którym popełniono zbrodnię na pańskiej żonie i o tej właśnie godzinie! Chyba... że zależało panu na ukryciu tego faktu...

(d. c. n.).

Gdyby kościół Marjacki stał w Łodzi...

Porządkowanie najbrzydszego miasta w Polsce

— Gdyby krakowski kościół Marjacki stał teraz w Łodzi, to byłby już pięknie otynkowany, wybielony, bo taki czerwony nie mógłby stać.

Taki dowcip kursuje w Łodzi, najbrzydszem mieście Polski, które obecnie porządkuje się, bieli, czyści, tynkuje na gwałt.

Rozwala się czerwone mury, okalające fabryki, naciąga się drucia- ne siatki na betonowe pale, robi się wszystko, aby jaknajszybciej wykonać rozporządzenie p. premjera o porządkowaniu osiedli.

Podjąć taką pracę w Łodzi, w mieście ludzi najoporniejszych, to trud niemały. A jednak starosta grodzki dr. H. Mostowski może pochwalić się nielada sukcesem.

Od 21 maja po dzień dzisiejszy a więc w ciągu dwóch miesięcy wyremontowano 7478 domów, 5208 ustępów, 8140 śmietników, wyremonowano 7792 parkany, postawiono nowych ogrodzeń z siatki drucianej 232, zabrukowano 929 podwórz kamieniem polnym i 462 kostką lub asfaltem.

Pan premjer był w Łodzi w czasie akcji porządkowania.

Jedno chwalił, inne ganił i polecił przedstawić do odznaczenia orzyżami zasługi co dzielniejszych pilniejszych.

P. starosta Mostowski wystąpił z wnioskiem, aby odznaczyć 124 dozorców, 40 właścicieli domów.

To jednak dopiero pierwsza transza. Dalsze wnioski na 700 krzyży dla łódzkich obywateli są w drodze. Jak mówią, za doprowadzenie Łodzi do europejskiego wyglądu nie starczyłoby krzyżów...

×

Warto było odbyć wycieczkę do Łodzi, aby zobaczyć jak się przeprowadza akcję porządkowania.

Zaczynają zanikać tak charakterystyczne dla Łodzi czerwone mury fabryczne. Pokrywa je warstwa tynku pospiesznie nakładana przez murarzy.

Pospiesznie, bo roboty jest bardzo wiele a murarzy niema. Choć przywędrowało ich sporo, nawet z Warszawy, mikt nie chodzi bez pracy a właściciele domów, którym dano krótkie terminy, **płacą za murarzy odstępne dochodzące nieraz do 50 złotych.**

Jeszcze gorzej będzie, gdy np. starosta wyda nakaz tynkowania płotów fabrycznych ciągnących się kilometrami. Wówczas murarzy trzeba będzie sprowadzać bataljonami.

×

Niejeden łódzki fabrykant, którego produkcja „nie idzie", wzdycha zazdrośnie:

— Trzeba było siatkę drucianą produkować.

To istotnie najpopularniejszy towar w Łodzi artykuł. Jedna z wielkich fabryk musi kupić siatki 15 kilometrów bieżących, inna 17 kilometrów.

Ta właśnie fabryka obliczyła, że potrzeba na tę inwestycję wyłożyć około 200 tysięcy złotych, których cyrkulacja na ten rok nie przewidziała.

Ogrodzenia z siatki, to dopiero początek. Później trzeba będzie zacząć porządkować tereny, dotychczas osłonięte murowanemi parkanami.

Jedna z fabryk, mimo że sezon minął, nie zwolniła ani jednego robotnika. Wszyscy porządkują tereny fabryczne.

×

Obowiązująca dla całej Łodzi **barwa parkanów — jest szaro stalowa.** Wszystkie parkany są już ujednostajnione. Szarzyzna i barwa stali **ciągną się kilometrami.** Żadnej pstrokacizny. Wszystko „stalowo".

Na bardzo wielu domkach - ruderach wiszą tabliczki „Dom podlega rozbiórce". Taki wyrok, przybity na fasadzie (odnowionej), przestrzega każdego, kto chciałby zamieszkać lub kupić.

Choć polakierowane, jednak skazane na zagładę.

×

Łódź jest miastem bardzo smutnem. Ma najmniej zieleni z pośród wszystkich miast w Polsce. Dobrze więc, że trochę zieleni wyjrzy na ulice zza siatkowych parkanów.

Ale żeby Łódź stała się jaśniejsza, radośniejsza, przyjemniejsza, **nie wystarczy jej pomalować, otynkować, odgrodzić. Trzeba także dać jej dobre bruki, światło i kanalizację.**

A to idzie daleko oporniej, niż wykonywanie rozporządzenia o porządkowaniu osiedli.

Miasto niema pieniędzy...

×

Auto sunie po szosie wśród pól usianych kopkami żyta, wśród chałup i parkanów pięknie wybielonych.

To okolice Łowicza. Tam zawsze bielono płoty i chałupy, choć nie było rozporządzenia. Taki tam już zwyczaj z dziada pradziada. Jest, było i będzie.

Ale kto o tem nie wie, ten napewno pomyśli, że wieś łowicka wykonała zarządzenie p. premjera „na piątkę".

×

— A wiecie — rzuca uwagę towarzysz podróży — że w Tomaszowie **władze podobno nakazały otynkowanie i wybielenie komina fabrycznego wysokości 50 metrów.**

— Tak — dodaje inny — ale podobno nakaz został bardzo szybko wycofany.

Coraz bliżej Warszawy. Coraz lepiej malowane parkany. Dachy domków lśnią plamami nowych łat dachówkowych.

Błonie, doniedawna bardzo zaniedbane, podciągnęło się.

A oto stolica. Jaka tu cisza, po Łodzi dzwoniącej kielniami i stukającej młotkami.

W. Har.

Czy wiecie że...

BARWA UPIERZENIA A POŻYWIENIE PTAKÓW

Wpływ pożywienia na kolor upierzenia ptaków jest zagadnieniem niezmiernie interesującem, choć mało kto dotychczas nad niem się zastanawiał.

Hodowcy drobiu już oddawna spostrzegli, iż **białe kury,** w okresie „pierzenia się" karmione kukurydzą, **zmieniają barwę na żółtą.**

W Anglji przeprowadzono doświadczenia **na kanarkach,** zmieniając ich barwę przez dodanie pewnych substancyj chemicznych, naturalnych lub syntetycznych, do pożywienia.

Kanarek o barwie osobliwej posiada wielką, nieokreśloną nawet wartość. Jeżeli do pożywienia kanarka o barwie klasycznie żółtej (kanarki dzikie są żółto - zielone) dodamy np. wyciąg z drzewa kampeszowego lub pieprzu kajońskiego — można czasem (ale nie zawsze) doprowadzić upierzenie kanarka **do koloru czerwonego.**

OSTROŻNIE Z POCAŁUNKIEM

Uczeni amerykańscy dokonali niezwykłego eksperymentu.

Z pośród sprzedawczyń w wielkich domach towarowych, wybrali oni **dziesięć najpiękniejszych i najzdrowszych.** Każda z młodych dziewcząt włożyła gumowe rękawiczki, poczem **otrzymała sterylizowany talerz, który raz jeden tylko pocałowała.**

Talerze poszły natychmiast do laboratorjum. Stwierdzono, iż **każdy pocałunek wytworzył od 25 — 50 kolonij bakteryj.** Po dwóch dniach ilość tych kolonij pomnożyła się w stosunku jednej generacji co 20 minut.

Według tych samych uczonych, **pomadka do ust** stanowi podatny grunt do **rozwoju... mikrobów.**

JAK DŁUGO ŻYJĄ PTAKI

Skrzydlate stworzenia żyją naogół krócej, niż człowiek. Oto długość żywota niektórych ptaków.

Mysikrólik żyje 3 lata; **drozd i kura** — 10 lat; **rudzik, skowronek i kos** — 12 lat; **słowik** — 18 lat; **gołąb** — od 20 do 23 lat; **czyżyk, żóraw i paw** — 24 lata; **papuga** — 60 lat; **wreszcie orzeł i łabędź** — mogą dożyć 100 lat.

(j. m.)

100 koszul frakowych „biednego Franciszkanina"

Tajemnice willi D'Annunzia

(f) Gabrjel D'Annunzio nie żyje już od kilku miesięcy, ale dostęp do jego królewskiej willi nad jeziorem Garela, za jego życia niedostępnej jak warowny bastjon, jest w dalszym ciągu niemal zamknięty. Przez druty kolcztaste zakazów i barjer przedostał się jednak jeden z dziennikarzy paryskich, który umieszcza na łamach jednego z pism francuskich następujące uwagi, niepozbawione pikanterji dla przyszłych biografów wielkiego pisarza.

W ostatnich latach swego życia poeta chętnie nazywał siebie **„biednym Franciszkaninem"**, twierdząc, że zrezygnował z radości życia. Okazuje się, że była to mistyfikacja.

D'Annunzio był namiętnym amatorem perfum, zużywał dziennie około pół litra wonnych esencyj. Namiętność ta przybrała takie rozmiary, że stał się udziałowcem jednej z fabryk perfum, która na jego cześć zaczęła produkować perfumy **„Aqua Nunzia".**

Garderoba „Franciszkanina" również nie odznaczała się skromnością. W szafach jego willi wisi **dotychczas przeszło sto ubrań, około pięćdziesięciu płaszczów i futer.** Pozatem leży w nich kilkadziesiąt kapeluszy, stoi **dwieście par bucików.** Jeżeli dodamy do tego **kilkaset jednakowych koszul, sto koszul frakowych, pięćdziesiąt pijam,** będziemy mieli obraz, dający dużo myślenia.

D'Annunzio był przez całe życie hypochondrykiem. Najmniejsze przeziębienie doprowadzało go do szału. Przy jego łóżku stoi dotychczas cała domowa apteka. Dla uchronienia poety od przeziębienia w całej willi utrzymywamo stale niemal tropikalną temperaturę. Tylko w takich warunkach mógł D'Annunzio pracować. Pisał wyłącznie piórem, **nienawidził maszyny do pisania.** Do pracy zasiadał zwykle o dziesiątej wieczorem i pisał do ósmej rano. Przez cały czas pracy musiały się palić wszystkie światła i biada służącemu, **któryby się odważył zgasić światło choćby w jednym pokoju.**

JESIENNE TARGI LIPSKIE 1938

od 28 sierpnia — **do 1 września**

Zniżkowe bilety kolejowe na linjach polskich i niemieckich

Wszelkich informacyj udzielają:

Delegat na Polskę: Dr. HEINZ PENTZLIN,
Warszawa, Al. Ujazdowskie 36 m. 3, tel. 715-62
oraz Przedstawiciele Honorowi w Bydgoszczy, Katowicach, Lwowie, Łodzi, Poznaniu i Wilnie. 734

Odrodzenie żaglowców

Ekonomiczne zalety romantycznego żeglarstwa

W pierwszem polskiem muzeum morskiem, założonem w Warszawie przez gorliwego entuzjastę morza Stanisława hr. Ledóchowskiego, znajdują się zebrane w wielkiej ilości modele przeróżnych typów statków morskich. Są więc gigantyczne transoceaniki, są duże motorowe, są wyposażone w kolosalną wprost siłę nośności parowce transportowe— osobowe, handlowe. Nie brak też i żaglowców.

Statek pod żaglem! To tchnie trochę starodawną przeszłością. To już wydaje się jakby przeżytkiem. **Statek pod żaglem na morzu — to prawie anachronizm.** Jest ich wprawdzie jeszcze sporo. Kiedy się jedzie na pokładzie wielkiego parowca morskiego, na horyzoncie tu i ówdzie przemknie jeszcze w oddali, zarysuje się zgrabną sylwetką, statek żaglowy.

I mimowoli wtedy ma się wrażenie, że to już jeden z ostatnich niedobitków minionej epoki, że nie dziś, to jutro, za rok lub za dwa, to pogrobowce starożytnych fregat i brygów, znikną zupełnie z powierzchni mórz, ustąpią wobec przewagi, poruszanych parą, ropą czy elektrycznością, olbrzymów morskich.

Otóż nie. Posłuchajmy, co mówi o tem wytrawny znawca budownictwa morskiego hr. Ledóchowski:

— W mojem przekonaniu — oświadcza — **żagiel ma jeszcze przyszłość** i, kto wie, czy nie będziemy świadkami jego odrodzenia. W budownictwie morskiem od pewnego czasu daje się zauważyć jakby **ponowny nawrót do żagla.** Tylko co przecież handlowej marynarce niemieckiej nakazano, aby wszystkie statki poniżej pewnej normy ładowności, były zaopatrzone w żagle.

— I czem się to motywuje?

— Czem? To bardzo proste. Za **dużo już sygnałów SOS rozlega się dziś po morzach.** Zbyt często wielkie statki są alarmowane, zatrzymywane przez mniejsze, którym trzeba płynąć z pomocą. Parowców przecież przybywa z każdym rokiem, szlaki morskie stają się coraz więcej uczęszczane. I mnożą się, oczywiście, wypadki, kiedy na tym czy innym statku mniejszego typu wskutek jakiegoś uszkodzenia staną maszyny. Cóż wtedy pozostaje? Tylko wzywać pomocy. **Gdyby zaś taki statek posiadał żagle, to już z łatwością mógłby jakoś dobrnąć do portu i doprowadzić do porządku swoje maszyny.**

Ale pożyteczność żagla nie ogranicza się tylko do wypadku z maszynami. **Wiatr — to przecież bezpłatna siła napędowa. Sprzyjające podmuchy można zawsze wykorzystać, zaoszczędzając znakomicie na paliwie.**

To jedno, ale hrabia porusza przy tej okazji inny jeszcze problem, już nie związany wprawdzie z interesującą sprawą odrodzenia żagli, lecz bardzo ciekawy.

— Mam wrażenie — mówi — że **budownictwo wielkich, największych parowców transoceanicznych osiągnęło już swój punkt szczytowy,** że już nie zobaczymy w budowie takich olbrzymów, jak np. „Queen Mary".

— Dlaczego?

— **Bo są zbyt kosztowne.**

Odpowiedź była trochę przykrótka. Trochę zanadto lakoniczna. A jednak wyjaśniła dużo. **Budowa** tych olbrzymów oceanicznych, tych już nie hoteli, ale wprost miasteczek pływających, wyposażonych w największe wygody, największy luksus, jaki tylko można sobie wyobrazić, jest połączona ze zbyt wielkiem ryzykiem, aby mogła się opłacać. Przecież to kosztuje miljony i miljony. A stosunki międzynarodowe wcale nie są tak bardzo ożywione, a międzynarodowa wymiana handlowa, skrępowana przeróżnemi zakazami, niezliczonemi ograniczeniami, też nie ujawnia tendencji do wzrostu.

I jeszcze jedno. **W razie wybuchu wojny, taki olbrzym transoceaniczny — to przecież doskonały cel dla armat.**

A więc, jeśli wierzyć twórcy muzeum morskiego, a nie mamy żadnego powodu wątpić w trafność poglądów tego wytrawnego znawcy morza, **jesteśmy w przededniu wymierania gigantów oceanicznych i renesansu żagli na statkach.**

J. M. T

LECZNICA D-RA MED.
Marcelego Dobrzyńskiego
NOWY ŚWIAT 62. Od 8-ej r. do 8-ej w.
Elektryczne. Płciowe. Skórne. Rentgen.

Tabela loterii

nieurzędowa **z dnia 20 lipca**

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 5.000 padła na nr 85064

Zł. 15.000 na nr. 29827

Zł. 10.000 na n-ry: 130179 141870

Zł. 5.000 na n-ry: 21561 36714 114308

Zł. 2.000 na n-ry: 13528 21540 37366 87226 105608

Zł. 1.000 na n-ry: 11498 20700 39138 73217 76213 92236 99266 107460 121155 152499

Zł. 500 na n-ry: 3569 16142 25607 48523 69702 94492 96520 153664

Zł. 250 na n-ry: 1364 12292 14110 20306 20350 22045 26456 27452 28026 28549 32577 36451 44087 46859 54037 54514 56298 57110 60526 65235 70630 77736 81964 83699 85211 85294 92758 93430 94033 102088 102695 108120 120580 121911 129426 130621 131651 136870 140919 143240 146893 151499 151800 157861

Wygrane po zł 125

12 116 271 961 1335 615 758 945 51 2063 125 791 3218 38 487 813 967 4172 336 44 657 5140 294 428 558 944 58 6095 142 89 283 345 521 765 7053 8045 429 658 9111 237 69 319 599 690 872

10026 172 231 471 587 94 645 717 11004 558 721 827 43 920 12052 303 493 13731 14083 129 624 706 841 49 15046 394 407 544 85 620 16057 139 278 97 311 434 843 17038 46 369 469 695 748 967 18037 73 92 385 491 616 766 936 19478 786 865

20074 438 532 753 82 21034 65 199 342 519 98 22702 821 23107 394 455 526 962 24016 229 613 25054 102 318 468 600 40 84 886 93 924 26521 627 701 840 27046 65 197 260 73 345 944 51 28670 773 947 29396 711

30138 260 352 828 31490 642 941 42 32084 438 809 63 33306 979 34114 53 261 353 553 35432 67 774 36079 37200 9 601 89 810 14 38084 112 39015 491 658 801 32

40046 134 754 955 41050 277 372 518 42056 632 943 43335 93 777 44052 430 787 914 45027 170 279 625 46763 47182 452 586 719 822 48048 511 600 2 935 83 49158 494

51096 215 52181 320 783 827 932 53252 752 68 969 54948 55247 326 42 694 740 83 949 56169 75 363 51 854 57292 350 94 59250 58 793 974

60081 106 84 642 927 61110 51 311 778 888 996 62161 30 348 66 631 840 63019 118 372 497 856 64034 150 232 562 751 96 65738 987 66026 322 535 68337 541 662 99 69486 668

70403 527 770 802 66 919 71086 141 57 92 281 707 962 72248 372 73083 208 398 411 42 829 913 74030 144 55 245 604 57 76 957 75054 374 452 570 748 991

76019 103 698 77715 78017 76 252 808 79490 666 828 80 94 924

80100 544 81038 303 85 86 82377 688 92 703 941 47 83409 57 839 84015 157 331 624 85286 86076 122 244 488 87112 384 702 53 88006 281 89050 571 749 826 923

90014 7 552 711 990 91254 312 92483 93408 10 603 94298 77 902 82 95551 633 96175 365 863 962 97005 37 582 98231 330 99270 327 38 73 793

100478 101534 770 92 859 102027 100 103051 109 201 71 99 973 104119 221 309 737 59 105543 744 106937 108404 595 109341 882

110472 617 111050 128 261 860 112006 702 950 113041 65 131 467 85 848 114282 541 937 115038 388 853 116283 343 471 117310 20 433 118104 99 404 918 119040 250 454 560 835

120148 257 377 440 792 951 121032 390 841 122853 123517 124065 993 125130 483 126212 844 127095 353 408 885 948 57 128202 406 543 631 796 129185 921

130073 883 915 131493 519 885 132485 133278 134506 37 606 71 135051 342 83 427 585 771 136050 12 420 23 599 640 137007 465 540 85 138122 70 139186

140249 994 141138 56 69 205 39 74 735 142843 143090 144084 158 620 714 145263 550 664 707 27 67 146112 236 57 414 517 147459 760 883 148059 264 70 800 149283 785

150087 687 802 93 958 71 151416 26 514 713 41 919 95

152011 81 145 298 380 998 153042 89 228 89 615 996 154051 77 214 329 94 99 486 884 932 155110 63 269 855 62 156402 157066 158013 489 760 159408 9 973

Wygrane po zł 62.50

59 90 111 230 346 622 39 848 1180 257 366 87 545 670 75 871 920 2400 653 759 93 3031 77 82 83 320 7405 4004 388 436 509 542 941 14840 15251 426 534 720 50 84 16108 572 721 17028 887 18180 931

21106 91 890 22279 766 23001 178 98 450 511 938 24544 25175 676 701 27228 49 28830 29440 70 780

30417 31275 32506 618 33425 525 652 34165 282 573 725 35227 36151 343 91 720 50 37565 619 38103 39553 885

41330 491 670 71 42814 43850 44308 407 789 45139 645 46416 685 711 841 47309 53 49576

50989 51532 670 841 52066 172 53161 511 639 54473 56302 58206 341 718 59243 63 484 740

61038 237 60 900 62395 559 63283 377 645 977 88 64363 511 65375 66140 67737 69524 842

70837 71131 608 25 745 88 72043 203 73359 708 74557 75762 940 76384 874 91 77158 78069 763 79199 723 94

80466 742 885 933 61 81112 382 463 82019 164 83587 858 962 73 84130 39 86019 87593 779 917 88443 926 89763

90060 947 50 91324 92024 93760 894 94128 389 496 95788 96269 66 497404 828 969 74 98202 86 992 99055

100834 101064 102594 103474 104287 560 784 841 105481 749 932 106962 107241 419 710 108042 109350 806 91

110309 111077 945 112385 113827 115289 784 921 116041 213 840 117741 118045 119286 343

120063 183 889 121628 890 966 123 611 788 865 908 124173 235 125480 942 126014 626 99 127230 344 471 978 128185 581 828 71 908 129249

130223 369 795 978 131308 619 133320 135259 615 136385 137894 138600 139286 325

140105 144426 762 145454 743 146781 914 147508 148392 149034 67

150277 545 614 741 151501 644 152530 153705 154412 155249 377 156113 756 157872 925 82 158650 159992

Wygrane po zł 62.50

435 664 72 1208 745 2286 704 966 3369 907 4771 840 5299 400 988 6026 122 872 85 7101 44 282 614 8250 333 521 984 9409 748 904

10106 15 444 11069 216 12119 578 13267 483 593 737 872 14466 556 895 15392 411 745 16032 523 71 76 601 17051 223 498 712 26 38 802 18771 75 19408 73 50 804

20241 811 21182 368 537 798 812 22216 377 683 23103 418 638 24013 28 356 89 438 589 25658 26019 55 374 406 559 82 27051 720 945 28000 29269 71 555 804

30104 410 31239 91 862 32455 537 700 33025 48 119 685 726 953 34423 667 36502 690 787 978 37017 41 572 77 913 36 38157 39048 497 775

4040 5 78 535 794 41486 521 84 658 42102 514 629 71 43537 995 44693 45022 100 233 447 99 46898 47105 451 48334 36 453 505 49484 766

50653 820 51579 651 52493 605 913 53 53104 52 101 647 883 54624 879 55487 620 838 56148 225 498 551 57024 174 209 498 688 58276 654 805 59443 785 810

60175 242 741 61404 970 62619 63071 81 87 354 64041 465 995 65090 336 502 66218 67277 835 965 68515 780 69484 996

70287 574 982 71138 300 72055 113 446 862 73620 753 74547 76486 77014 510 40 78483 629 787 835 79044 508

80097 364 452 81053 400 82 981 82062 295 662 754 83271 410 51 69 540 817 84131 208 307 84 85066 497 86423 87309 457 880 901 89064 426 995

90731 31 91101 5 845 92359 74 82 410 645 93071 88 538 997 74474 95269 577 96147 386 97126 99015 216 352 71 492 911

100183 429 604 101044 255 728 102387 514 551 103086 292 94 467 831 73 104670 912 106055 107778 81 109196 268 69 313 455

110003 72 111410 75 112068 469 114423 115005 154 248 687 757 116271 336 538 884 117654 118269 709 945 119068 700

120090 491 506 121001 426 988 122196 594 649 123268 398 418 29 924 124503 888 125857 126437 957 82 127177 372 80 128267 553 467 789 94 880

130215 691 975 131924 132959 133291 425 799 134020 358 135328 607 25 867 137130 43 138052 125 262 591 139016 601 969

140248 384 404 848 141027 168 463 974 142166 441 143042 134 231 393 507 98 144012 70 437 559 639 743 846 145279 373 147521 148365 436 149149 488 603 74

150438 567 776 151865 938 152061 535 153012 148 582 836 154424 47 671 155215 835 156126 458 657 803 157146 158181 159617

III ciągnienie
Wygrane po zł 125

556 795 839 1195 216 74 2299 895 916 3296 873 4437 5267 77 837 68686 7436 657 998 8667 96 9424 93

11157 450 693 748 13153 313 23 50 457

Zł 5.000 na n-ry 17359 12812 111011 128686

Zł 2.000 na nr 51625

Zł 1.000 na n-ry 14326 51917 59956 108289 117222 144448 158741

Zł 500 na n-ry 38094 70516 74921 91370 104283 105343 106623 113697 123141 137414 142171 151225 156469

Zł 250 na n-ry 2179 2363 4019 10554 10611 14121 14718 15387 16153 22395 26013 26463 31779 32176 35940 38839 47523 50091 66005 70341 72427 3601 74047 78763 82864 85887 90110 95658 98662 98880 100615 110072 112742 119106 121191 123325 123937 140888 143409 144511 155464 155236

Wygrane po zł 125

959 1251 59 2234 3251 584 697 4121 289 6469 94 754 7267 682 725 8124 553 939 9273 389 540 994

10125 618 27 799 12398 594 96 801 13052 220 26 514 783 832 967 14738 16700 17006 166 19332

21558 22332 57 478 857 25785 26036 649 27023 28083 158 645 835 29748

30575 839 31087 32391 98 355 33102 650 736 35272 36393 697 37179 312 38 716 38942 39320 781 97

40797 41316 860 42431 782 864 43456 46474 47323 547 48158 610 49456 706 916

50002 229 53457 81 54380 55270 316 872 56420 922 57386 58198 806 59119 880

60064 271 399 61450 592 893 62618 63266 65606 66633 67433 68532 755 68 69688

70363 569 71468 72202 73941 74566 76349 564 77617 78644 805 79819 65

81669 82484 83036 947 84438 900 47 85161 299 86703 87325 719 892 973 88932 89374 817 904

91790 92331 93312 973 82 94039 95100 96372 409 690 97819 961 98699 99410

100346 101144 871 102480 683 103211 517 22 104050 336 70 105165 500 10 24 871 106837 107291 414 509 108224 901 109218 354 62 469 555

110503 958 111491 112216 68 113606 727 114018 571 910 115186 56 848 932 116504 53 951 117060 317 118056 825 119183 207 354 506

230660 832 36 124200 70 125151 126110 286 127641 128162 129531 800

131660 132166 547 804 133114 135005 411 136562 137206 138056 282 338

140685 748 961 141219 787 142250 420 143000 144031 244 145031 249 146767 147091 547 704 976

150908 151225 791 152070 76 153322 37 494 154034 155040 41 747 156297 157870 158567 761 78

Wygrane po zł 62.50

294 563 591 783 866 1702 818 2290 383 3906 88 4084 304 429 5133 351 696 6657 912 7430 8012 287 398 707 31 9740

10045 456 11052 831 73 12367 560 13833 14873 15422 577 16275 387 709 17258 519 18351 929 19065 407 67 975

20017 372 21127 366 894 22886 23053 246 412 586 24004 227 25008 525 799 26624 27447 821 83 92 28129 82 542

30041 47 305 459 649 31296 351 32252 677 33253 56 961 35263 36113 269 572 694 765 810 37359 568 771 38700 933 39365 666 702

40416 802 38 41030 438 991 42513 278 43020 34 151 794 44301 481 83 726 45452 46107 54 222 319 400 968 47208 56 720 49127 599

50579 683 51726 980 52830 969 53387 54077 170 406 565 606 7 859 55641 56028 943 57282 48159 212 85 623 855 958 59613 753 884

60326 79 845 94 61680 772 62390 64476 966 65058 212 636 62 822 66072 94 276 351 68264 371 84 603 756 852 64 69001 834

70056 173 321 567 739 937 71537 826 72167 550 763 74 834 75102 76938 52 77424 806

80171 337 579 82169 296 483 539 55 95 83093 382 450 81 750 84429 633 70 78 875 85429 633 70 78 875 87298 382 726 868 88114 60 800 89156 313 39

90021 346 77 480 725 51 984 97 91191 586 993 92061 128 545 666 707 65 93004 94361 95294 96063 97016 622 963 98008 211 319 99067 138 449

100005 96 101606 44 58 102337 579 653 784 103090 619 769 833 903 104090 175 105994 106283 107004 108225 328 109569

110070 186 266 444 768 111002 276 911 112349 600 114319 454 779 115895 116156 935 117064 716 118023 378 119170 450 583 979

120968 121502 635 122187 307 36 720 123552 660 902 125310 622 126734 860 127653 128509 129686 860

130099 131809 132069 536 133457 577 134446 135275 513 783 136404 649 137373 941 138227 710 88 948 139227 752

140887 141527 931 42 142197 547 933 143197 644 144906 146078 165 280 409 39 581 149409 688

150662 151133 587 850

152045 216 388 153398 547 810 154134 523 156348 867 78 157272 158169 437 159107

Obecny stan rozmów handlowych
litewsko-polskich

Od paru dni toczą się w Warszawie rozmowy polsko - litewskie w sprawie uregulowania przyszłych stosunków handlowych pomiędzy obu państwami.

Celem obecnych rozmów jest stworzenie ramowego prowizorjum i dopiero praktyka wykaże istotne potrzeby gospodarcze obu państw, na podstawie których można będzie poczynić już realne przygotowania do zawarcia traktatu handlowego z Litwą.

Obecnie jednak zostaną ustalone listy towarów tak importowanych jak i eksportowanych z Polski, które obejmują, jeśli chodzi o wywóz z Polski, 15 pozycji artykułów z różnych dziedzin, wśród których Litwa przedewszystkiem interesuje się artykułami rolniczemi, jak maszyny i nawozy sztuczne, oraz wyrobami włókienniczemi, węglem, cementem i t. p.

Wzrost upadłości

W okresie styczeń — maj 1938 r. liczba przedsiębiorstw, którym ogłoszono upadłość, wyniosła ogółem 47, wobec 44 w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Ulgi podatkowe dla firm
biorących udział w Wileńskich Targach Futrzarskich

Jak nas informują, *Ministerstwo Skarbu ma zamiar wydać w najbliższych dniach rozporządzenie o ulgach podatkowych dla tych przedsiębiorstw branży futrzanej, które biorą udział w IV Międzynarodowych Targach Futrzarskich w Wilnie.*

W myśl tego rozporządzenia *firmy prywatne byłyby zwolnione od podatku przemysłowego od obrotu na rok 1938, przypadającego z tytułu dokonanych na Targach sprzedaży futer.* Ulga ta dotyczyłaby wszystkich krajowych przedsiębiorstw futrzarskich, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, pozwalające niezbicie stwierdzić, jakie tranzakcje z ogólnej sumy obrotowej dokonane zostały na Międzynarodowych Targach Futrzarskich w Wilnie.

Przedsiębiorstwa zagraniczne futrzarskie natomiast byłyby w myśl tego rozporządzenia zwolnione od obowiązku posiadania świadectw przemysłowych na urządzone na Targach stoiska.

Dumping niemiecki daje się Anglji we znaki
Zalew rynku brytyjskiego taniemi samochodami i węglem

Anglja przygotowuje się do podjęcia energicznej walki z dumpingiem niemieckim. Akcja ta została bezpośrednio spowodowana przez zalew rynku brytyjskiego samochodami niemieckiemi, które w wielu wypadkach są przeciętnie o 70 funtów tańsze na sztuce od analogicznych wytworów przemysłu brytyjskiego. Akcja antydumpingowa będzie prowadzona przez specjalną Ligę antydumpingową, której przewodnictwo obejmie wybitny przemysłowiec angielski.

W ciągu pierwszych 4-ch miesięcy b. r. przywieziono do Anglji około 3.000 sztuk samochodów niemieckich, co stało się bezpośrednią przyczyna zwolnienia 5.000 robotników w angielskim przemyśle samochodowym.

Liga antydumpingowa popularyzuje rozumowanie, polegające na zestawieniu dumpingu niemieckiego z importem przez Niemcy surowców z krajów, które właśnie odczuwają konkurencję niemiecką. Surowce te zaś są niezbędne dla zbrojeń niemieckich.

Angielskie sfery przemysłu węglowego są również zaniepokojone dumpingiem węgla niemieckiego, wpływającego na zmniejszenie eksportu tego surowca z Południowej Walji.

W związku z tem wysuwane są życzenia, aby rząd brytyjski przyszedł z pomocą angielskim eksporterom. Pomoc ta miałaby iść w kierunku odzyskania utraconych rynków węglowych.

Konkurencja węgla niemieckiego najsilniej daje się odczuwać na rynku francuskim. W najbliższym czasie projektowana jest wspólna konferencja między eksporterami angielskimi, a francuskimi importerami węgla dla wyjaśnienia tego niepożądanego dla angielskiego przemysłu węglowego stanu rzeczy.

Opodatkowania całości przemiału
żądają organizacje młynarskie

Jak się dowiadujemy, obradujący w dn. 18 b. m. w Warszawie *zjazd delegatów organizacyj młynarskich wypowiedział się za rozciągnięciem opodatkowania części produkcji młynarskiej, na jej całość. dzięki czemu uniknęłoby się przemytu, który będzie prawdopodobnie niemożliwy do opanowania.*

Młynarze twierdzą, że przy obłożeniu całości pomielonego zboża podatkiem w wysokości 50 gr. od 100 kg., *uzyskałoby się również 30 milj. złotych*, przyczem system ten nie dawałby żadnego pola do nadużyć.

Młynarze obawiają się że opodatkowanie tylko części przemielanego zboża, *przyczynić się może do podważenia stanu materjalnego młynów*, którym nie opodatkowany przemiał, może czynić poważną konkurencję.

Pożyczka wewnętrzna na Węgrzech

Władze węgierskie zamierzają w pierwszych dniach sierpnia b. r. rozpisać pożyczkę wewnętrzną. Pożyczka ta ma osiągnąć kwotę 400 miljonów pengö.

Biurokratyzacja wsi
czyni „należyte" postępy

Samorząd rolniczy, w trosce o polepszenie stanu budownictwa wiejskiego, postanowił przy Izbach rolniczych *stworzyć stanowiska specjalnych inspektorów budownictwa wiejskiego.*

Pensja inspektorów wynosić będzie 300 — 400 zł. miesięcznie. Wymagane kwalifikacje, to dyplom architektury wyższej uczelni, nawet bez uprawnień budowlanych. Pierwszeństwo przytem będą mieć kandydaci, pochodzący ze środowiska wiejskiego.

Tylko do 1-go sierpnia wstrzymanie egzekucyj
należności skarbowych w rolnictwie

Jak się dowiadujemy, ministerstwo Skarbu wydało urzędom skarbowym polecenie wstrzymania w stosunku do gospodarstw rolnych kroków egzekucyjnych w okresie od 15 lipca do 1 sierpnia.

Okres ten jest niewątpliwie zbyt krótki i dlatego spodziewać się należy, że celem skoordynowania wszelkich środków zapobiegających zniżce cen zboża i zbytniej jego podaży bezpośrednio w okresie późniejszym — omawiane „moratorjum egzekucyjne" przedłużone zostanie przez min. Skarbu przynajmniej do dn. 1 października b. r.

Wszechświatowy Zjazd Węgrów z zagranicy

W sierpniu 1938 r. odbędzie się w Budapeszcie Wszechświatowy Zjazd Węgrów zamieszkałych poza granicami swej ojczyzny. Zjazd ten został zainicjowany celem utrzymania kontaktu Węgrów z zagranicy ze swą macierzą węgierską.

Jak się dowiadujemy, Zjazd ten będzie przygotowany bardzo pieczołowicie. Dla biorących udział w Zjeździe rodaków społeczeństwo węgierskie przygotowuje serdeczne przyjęcie, zapewniając wszelkie ułatwienia i udogodnienia.

Towarzystwo Węgierskie im. Aleksandra Petöfi w Warszawie organizuje na ten zjazd wycieczkę. Osoby zainteresowane, proszone są o zgłaszanie się pod adresem Warszawa, Al. Róż 7/9 do 25 b. m., gdzie otrzymają szczegółowe informacje.

LIPIEC
21
CZWARTEK
Praksedy
Wsch. sł. 3.39. Z. 7.45.

POGODA NA DZIŚ

Pogoda o zachmurzeniu dużem, miejscami deszcze i burze. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry południowo - zachodnie i zachodnie. Przejrzystość powietrza dobra.

W teatrach

Teatr Wielki: Nieczynny.
Teatr Narodowy: „Zielony frak".
Teatr Polski: „Cyganerja paryska".
Teatr Letni: „On i jego sobowtór".
Teatr Mały: Nieczynny.
Teatr Nowy: „Kochanek — to ja".
Teatr Ateneum: Nieczynny.
Teatr Malickiej: „Na fali eteru".
Teatr Kameralny: „Zbyt liczna rodzina".
Instytut Reduty: nieczynny.
Teatr Wielka Rewja: nieczynny.
Cyrulik Warszawski: „Romans z ukochanem skarbowym".
Teatr 8.15: „Krysia Leśniczanka".
Małe - Qui - Pro Quo (Cukiernia Siemiańska, ul. Mazowiecka 12): Nieczynny.
Dolina Szwajcarska: Ogród czynny codziennie o 11-ej rano do 23,30. Dziś i codziennie o godz. 21-ej występy zespołu lokalnego. Te cztery. Codziennie od godziny 10-ej orkiestra Lewandowskiego.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONE DLA MŁODZIEŻY: Tel. 7-11-25.

W kinach

Adrja: „Hotel Hollywood".
Atlantic: „Wyspa skazańców".
Bałtyk: „Więzy miłości".
Capitol (Marszałk. 125): „Wraca".
Casino: „Piętnastolatka".
Colosseum: „Zaginiona dżungla".
Czary: „Droga w nieznane" i dodatki.
Elite: „Książątko" i „Władczyni puszty".
Europa: „Nieusprawiedliwiona godzina".
Filharmonja: „Szczęśliwie się skończyło".
Hollywood: Nieczynny.
Helios: „Dla ciebie Marjo" i „Wódz czerwonoskórych".
Imperial: „Strzał w nocy".
Italja: „Co mój mąż robi w nocy".
Kino paraflji św. Andrzeja: nieczynne.
Majestic: „Dwaj mężowie pani Vicky".
Niewa: „Zakochane kobiety" i „Dziewczę z Budapesztu".
Miejski: „Piętro wyżej".
Nowa Tombola: „Eskapada" i „Królowa tańca".
Palladium: „Nawrócony grzesznik".
Pan: „Lot straceńców".
Petit Trianon: „Historja jdnej nocy" i „Robert i Bertrand".
Raj: „Dama kameljowa" i dodatki.
Rialto: „Dla ciebie senorito".
Roma: „Chłopcy z Tyrolu".
Sokół: „Taniec szczęścia i rozpaczy".
Sorrento: „Jej pierwsza miłość" i „Błędna parada".
Studio: „Indyjski grobowiec".
Stinks: „Ludzie z zaułka".
Stylowy: „Patrol na pustyni".
Światowid: nieczynny.
Świt: „Wierna rzeka".
Ton: „Zaginione miasto".
Uciecha: „Kapryśna ekspedjentka".
Victoria: „W cieniu Krzyża".
Wanda: „Moja panna mama".

WIELKI SUKCES „ZIELONEGO FRAKA"

Grany od niedawna na scenie Teatru Narodowego „Zielony frak" stał się odtąd najbardziej atrakcyjnem widowiskiem Warszawy. Świadczą o tem zawsze tłumy publiczności, oklaskującej koncertową grę Ćwiklińskiej, Żeliskiej, Roszczyńskiego i Stanisławskiego na czele — jak i świetna krytyka w całej prasie warszawskiej.

„KOCHANEK — TO JA" ŚCIĄGA TŁUMY DO TEATRU NOWEGO

Przezabawna komedja Niewiarowicza „Kochanek — to ja", ściąga tłumy publiczności od tygodnia do Teatru Nowego, budząc śmiech na widowni przezabawnemi perypetjami bohaterów: Linfówny, Wesołowskiego i Białoszczyńskiego. Gra aktorska rozmachem komicznym zyskuje burzliwe oklaski publiczności.

Uczciwy znachor — to... szkodnik

Lekarz mówi o szarlatanach

Czy zabiegi znachorów są szkodliwe dla zdrowia i na czem polegają t. zw. cudowne wyleczenia przez znachorów, o czem tak często się słyszy? Z temi pytaniami zwróciłem się do przedstawicieli nauki lekarskiej.

— **Najbardziej szkodliwi i niebezpieczni** — odpowiedziano mi — są **znachorzy z powołania,** znachorzy uczciwie wierzący w swe posłannictwo: **ci mogą swemi metodami wpędzić chorego do grobu.** Natomiast **znachor — oszust — orjentujący się dokładnie w swych możliwościach i na zimno wykorzystujący ludzką naiwność groźny dla chorego nie jest.** Stosuje on tylko środki niewinne, gdy spotyka chorobę poważniejszą nie podejmuje się leczenia, stara się ograniczyć swą praktykę do chorych z imaginacji, hipohondryków, lub nerwowców.

W tych wypadkach wiedza lekarska istotnie nie jest potrzebna: wystarczy znajomość psychologji i umiejętności sugestywnego działania na pacjenta. Lekarstwa dawane przez takich znachorów są to zwykle obojętne jakieś ziółka, lub zabarwiona woda z bromem.

— A jednak panie doktorze słyszy się tyle o wyleczeniu z chorób poważnych. Np. jest w Warszawie znachor - specjalista od żółciowych kamieni. Podobno osiąga świetne wyniki.

— Wytłomaczę to panu. Jeśli w woreczku żółciowym wytworzy się kamień tak duży, że nie może się przecisnąć przez przewód żółciowy, lecz utknie tam — zjawiają się bóle i zapalenie. Znachor ordynuje wówczas choremu jeden z powszech nie znanych silnych środków żółciopędnych i czasami udaje się ten kamień z przewodu wypchnąć. Bóle ustają chory został „całkowicie wyleczony".

— Dlaczego więc lekarze nie stosują tego środka?

— A no właśnie. W miejscu gdzie utkwił kamień tworzy się odleżyna, ścianka przewodu żółciowego staje się cienka i słaba. **W razie użycia gwałtownego środka żółciopędnego, przewód może pęknąć,** następuje wylew żółci, zapalenie otrzewnej i śmierć. Żaden więc lekarz nie zaryzykuje takiej kuracji, gdzie pacjent w 50 proc. narażony jest na śmierć, podczas gdy **prosta i łatwa operacja uwalnia chorego nietylko od tego kamyka w przewodzie lecz i od wszystkich innych w woreczku żółciowym.** Dodać trzeba że znachorskie „wypędzenie" kamienia z przewodu nie daje gwarancji, iż po pewnym czasie nie przedostanie się tam drugi... Podstawą takich kuracyj jest **brak poczucia odpowiedzialności u znachora.**

— Dam panu inny przykład z mojej własnej praktyki. Zjawiła się u mnie pacjentka z trzytygodniowem złamaniem ręki w kiści. W szpitalu złożono jej kość w ten sposób, że w miejscu zrostu powstało lekkie zgrubienie. Pacjentka zażądała odemnie żebym to zgrubienie usunął, a gdy oświadczyłem że jest to niewykonalne przyznała mi się, że była u znachora, który podjął się zniekształcenie usunąć. Wytłomaczyłem jej ryzyko: kość po trzech tygodniach od złamania jest jeszcze **dość** miękka, plastyczna. Z łatwością można usunąć zgrubienie przez **zwykłą** serję masaży, **ale można narazić się przytem na porażenie jednego z palców, trwały niedowład dłoni** i t. p. Znachor może się podjąć tego — lekarz nie.

— Co pan doktór sądzi o metodach djagnostycznych znachorów?

— **Przeważnie są one oparte na bladze.** Oczywiście jest bardzo wiele chorób, które poznaje się na pierwszy rzut oka, bez badania, lecz polegać na tem nie można. Najpopularniejsza w Warszawie metoda „badania tęczówki" również polega na bladze. stnieje wprawdzie szereg chorób które można rozpoznać z oczu chorego, lecz przedewszystkiem nie wszystkie choroby, następnie rozpoznaje się je badając za pomocą precyzyjnych przyrządów t. zwane „dno oka" — nie zaś tęczówkę. Do chorób, które można w ten sposób rozpoznać należą: zapalenia nerek, lues, niektóre sprawy neurologiczne, jamistość rdzenia, zapalenie opon mózgowych; **bredną jest jednak. że może się odbić w oku np. złamanie nogi, czy ślepa kiszka.**

— Na czem, zdaniem pana doktora, opierają znachorzy swe sukcesy?

— **Tylko na znajomości psychologji.** Chory chce mieć zaufanie do lekarza, chce widzieć w nim kapłana, istotę wyższą, której można powierzyć swe zdrowie i życie. Znachor, występując w aureoli tajemniczej wiedzy, na tle odpowiedniej scenerji, potrafi uzyskać ten wpływ sugestywny, natomiast jest własną winą lekarzy, że na to nie zwracają uwagi, Dzisiaj zresztą, w epoce kas chorych jakiż sugestywny wpływ na chorego może wywierać doktór przyjmujący w ciasnym, obojętnym pokoiku, nieefektowny, zagoniony, wypisujący wiecznie jakieś papierki. Chory widzi w nim nie kapłana wiedzy, lecz **coś pośredniego między urzędnikiem a felczerem.** Tak jak w magistracie po paszport np. idzie się do odpowiedniego referenta, tak i dzisiejszy chory idzie do „referenta ślepej kiszki" czy grypy.

Pewien lekarz z pod Olkusza miał sprawę dyscyplinarną o to, że zaczął stosować „metody znachorskie". Ja uważam, że miał zupełną rację polecając wiejskiej babie żeby dla chorego męża na rosół „zarżnęła czarną kurę na rozstajnych drogach o wschodzie księżyca". Gdyby kazał poprostu zrobić dla chorego rosół kobieta wogóle puściłaby takie polecenie mimo uszu. Warto dodać, że **lekarz ten został przez sąd dyscyplinarny uniewinniony. Tych metod powinniśmy się uczyć od znachorów i nie wstydzić się ich.**

Na zakończenie opowiem panu dość zabawną historję z tej dziedziny. Pewien profesor, specjalista chorób płucnych miał krewniaka, młodego studenta chorego na gruźlicę. Leczył go intensywnie — lecz bez widocznej poprawy. Gdy zawiodły wszystkie sanatorja wysłał studenta na głuchą wieś na Podkarpaciu gdyż w tamtym klimacie nieszczęśliwy gruźlik mógłby żyć jeszcze dość długo. Po 10 miesiącach w gabinecie profesora zjawia się skazany na śmierć krewniak i oświadcza że jest zdrów. Profesor bada go i istotnie rany w płucach zabliźniły się — chory wyzdrowiał. Okazało się, że **wyleczyła go wiejska znachorka w ten sposób, że kazała mu pić słodowe piwo w ogromnych ilościach.** Trudno jest wprawdzie przysiąc że gruźlika wyleczyło właśnie to piwo, a nie klimat tamtejszy czy inne jakie czynniki — w każdym razie profesor od tego czasu ordynuje **swym chorym piwo słodowe...**

(w)

Radjo

CZWARTEK, 21 lipca
WARSZAWA I (Raszyn)

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20. Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00. Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15.15. **„Moje wakacje".** 15,30 Muzyka lekka (płyty). 15,45 Wiadomości gospodarcze. **16,00 Koncert solistów.** 16,45 **C. O. P.— reportaż.** 17,00 **Muzyka taneczna.** 18,00. Przegląd wydawnictw. 18,10 Arje i pieśni. 18,30 **Oryginalny Teatr Wyobraźni: premjera słuchowiska „Powrót".** 19,00. **Koncert rozrywkowy.** 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Audycja dla wsi. 21,50 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert kameralny. 22,35 Gra William Primrose (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

CZWARTEK, 21 lipca
16,00 Koncert solistów.
16,45 C. O. P. — reportaż.
17,00 Muzyka taneczna.
18,30 „Powrót" — słuchowisko Stefana Balińskiego.
19,00 Koncert rozrywkowy.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Piosenki taneczne i melodje. 13,55 Parę informacyj. 14,05 Koncert rozrywkowy (płyty). 15,00 Wiadomości sportowe. 15,05 **Koncert.** 17,00 Jak spędzić święto? 17,10 Pogadanka społeczna. 17,15 Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty). 18,15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22,00 **„Radjo odkryto sto lat temu".** 22,20 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23,00 **Chóry i zespoły wokalne opery „La Scala" w Medjolanie (płyty).**

PROGRAM AUDYCYJ POLSKICH STACYJ KRÓTKOFALOWYCH
SPW. Fala 22 m. 13,6 Mc.
SPD. Fala 26.01 m. 11,5 Mc.
(Czas środkowo-europejski)

24.00 Zapowiedź stacji i dziennik w języku polskim i angielskim. 0.15. Pogadanka aktualna. 0,20 Pieśni i piosenki. 0,50 Co przyniosła poczta zza oceanu? 1,00 Nasze polskie solistki: Irena Dubiska — skrzypce, Lucyna Szczepańska — śpiew, Maryla Jonasówna— fortepian. 1,50 „Szkice z historji Polski": „Kazimierz Wielki i Jagiełło" — pogadanka w języku angielskim. 2,00. „Chopin a Polska Ziemia": „Mazurek zdobywa świat".

PIĄTEK, 22 lipca
WARSZAWA I (Raszyn)

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20. Muzyka (płyty). 6,45 Gimnastyka. 7,00. Dziennik poranny. 7,15 Muzyka poranna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15.15. Audycja dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Walce, romanse i serenady. 16.45 „C.O.P." — reportaż Jerzego Michałowskiego. 17.00 Muzyka taneczna z płyt. 18.00 Rzeczy ciekawe z techniki i przyrody. 18.10 Koncert z Łodzi. 18.45 Nowości literackie. 19.00 Pieśni polskie — koncert z Wilna. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Audycja słowno - muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka kameralna. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego. oKmunikat meteor. i Pogadanka aktualna w jęz. angielskim.

PIĄTEK, 22 lipca
16.45 „C.O.P." — reportaż.
19.00 Pieśni polskie.
19.30 Koncert rozrywkowy.
22.00 Muzyka kameralna: L. van Beethoven.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.05 Parę informacyj. 14.10 Program na jutro. 14.15 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół Czesława Lewandowskiego. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Płyty. 18.10 Muzyka lekka i taneczna. 22.00 „Ogródki Jordanowskie"— feljeton wygł. St. Rayska. 22.15 Jodlerskie piosenki. 22.30 Muzyka taneczna.

Za czem tęskni publiczność warszawska

Jest jeden teatr w Warszawie i jedna sztuka, która bije wszystkie rekordy powodzenia. „Krysia Leśniczanka" w Teatrze 8.15 idzie już trzeci miesiąc przy stale wyprzedanej widowni. Warto przytem w tym teatrze przyjrzeć się tej widowni, posłuchać braw, któremi rozbrzmiewa mała salka przy ulicy Śniadeckich, żeby zrozumieć, iż w tym niesłychanym sukcesie kryje się coś więcej, niż objaw przeciętnego powodzenia teatralnego. Dla człowieka pragnącego zgłębić fenomen sukcesu teatralnego, a przedewszystkiem poznać **gusty, upodobania, skłonności szerokich kół ludności Warszawy** (a Teatr 8.15 jest naprawdę teatrem szerokich, niemal ludowych kół Warszawy) ta trzy miesiące trzymająca się wytrwale na afiszu „Krysia Leśniczanka" musi przecież dać dużo do myślenia.

Nie wyczerpuje tego zagadnienia to, iż „Krysia" jest miłą, melodyjną operetką. Ileż to już takich operetek, tak samo albo nawet i lepiej granych, dawano w Warszawie bez specjalnego powodzenia... W tej operetce jest napewno coś więcej, coś, co bezapelacyjnie „bierze" publiczność Warszawy.

A więc przedewszystkiem jej **ciepły, tkliwy sentymentalizm** — Warszawa jest sentymentalna i lubi takie ciepłe, łzawe uczucia. To pierwsza wskazówka dla socjologa, któryby chciał się dowiedzieć, jak trafia się do serc tak chłodnych zawsze warszawiaków. Dalej **pewnego rodzaju patyna,** która pokrywa tę „Krysię" — Warszawa lubi rzeczy trącące myszką, mające pewien urok tradycji, przypominające jej dzień wczorajszy. Ani jednak ten sentymentalizm, ani nawet ta patyna dnia wczorajszego nie rozwiązują jeszcze całego tego, wcale nie tak prostego, problemu.

Żeby go rozwiązać, trzeba się przypatrzeć, kiedy widownia najsilniej klaszcze podczas przedstawienia „Krysi". Oklaski te padają oczywiście niemal po każdej arji Szczepańskiej, witają ukazanie się oblubienicy Warszawy, Lucyny Messal — pozatem jednak odzywają się niesłychanie silne zawsze wtedy, kiedy p. Benda w roli Józefa II wygłasza jakiś wzniosły frazes, pełen szlachetnych a życzliwych uczuć dla swoich poddanych, kiedy Krysia poucza go o obowiązkach monarchy wobec swych poddanych... Naiwne są te wszystkie frazesy i naiwnie brzmią oklaski, które padają w odpowiedzi na nie — ale mimo to odzwierciadlają one tę głęboką tęsknotę, która drzemie w duszy każdego warszawiaka...

...tęsknotę za władzą opiekuńczą, a dobrotliwą, pełną życzliwości dla poddanych, za władzą szanującą wolność obywatela, umiejącą w nim uznać i uszanować wolnego człowieka. Oklaski rozbrzmiewające w sali przy ulicy Śniadeckich robią chwilami wrażenie... pewnego rodzaju demonstracji politycznej, czegoś w rodzaju plebiscytu za taką właśnie, jak w tej operetce formą rządu, na rzecz takiej władzy, takiej tendencji politycznej, jaka objawia się w tej naiwniutkiej „Krysi". Czasami rzeczy ważne i istotne występują niespodziewanie w formie bardzo prymitywnej i na płaszczyźnie nawet takiej operetki, jak właśnie „Krysia".

×

Drugi wielki sukces teatralny, który zapowiada się na długie miesiące: „Zielony frak" w Teatrze Narodowym, świetne przedstawienie, doskonałe pod względem aktorskim i reżyserskim, przeznaczone zresztą dla zupełnie innej publiczności. Jest jednak może coś pokrewnego w powodzeniu tych dwóch sztuk.

Apologja wolności podana tkliwie i sentymentalnie w „Krysi"—w „Zielonym fraku" przybrała postać kpiącej satyry. Warszawie podoba się w jednej i drugiej postaci. Bo Warszawa lubi także i też namiętnie kpiny, inteligentne, mocne kpiny z rzeczy, z których niby kpić nie wolno — i doskonale się czuje w tej atmosferze wolności, jaką takie kpiny wytwarzają. Ostra satyra „Zielonego fraka" ma w sobie w naszych warunkach obecnych coś dziwnie orzeźwiającego, coś, co ma swój odpowiednik psychologiczny w tym entuzjazmie, z jakim — publiczność na ulicy Śniadeckich wysłuchuje tyrad na temat obowiązków monarchy.

I tu i tam tkwi w reakcjach publiczności coś z utajonej tęsknoty.

chor.

Gimnazjum Pastwowe

otrzymało z powrotem gmach bursy

Znajdująca się przy ul. Starowarszawskiej 16 dwupiętrowa kamienica która w formie dotacji została przekazana rządowi rosyjskiemu przed wojną dla ówczesnego gimnazjum rosyjskiego w Piotrkowie ostatnio zarządzona przez magistrat piotrkowski przeszła znowu na własność dyrekcji gimnazjum Państwowego im. Bol. Chrobrego w Piotrkowie. Kamienica ta była ogromnie zaniedbania gdyż jako „bezpańska" zamieszkiwana była przez rodziny bezrobotnych i znajdowała się w stanie ruiny. Obecnie nowi właściciele przystąpili do gruntownego remontu kosztem z górą 16.000 zł. Sala rekreacyjna — w związku z darem na rzecz bursy w wysokości 2.500 zł., złożonym przez b. starostę piotrkowskiego p. Ign. Strzemińskiego — nosić będzie na tę pamiątkę imię dawnego włodarza powiatu piotrkowskiego.

Po dokonaniu gruntownego remontu z nowym rokiem szkolnym bursa ta oddana zostanie do użytku. Narezie pomieści ona 50 chłopców, w drugim roku jednak — w miarę uzyskania potrzebnych na remont funduszów — liczba ta wzrośnie do 100.

Kwasem solnym usiłował pozbawić się życia

W dniu onegdajszym w mieszkaniu własnym przy ul. Piłsudskiego 87 w Piotrkowie targnął się na swe życie 27-letni Jan Łągwa, robotnik, wypijając większą doze kwasu solnego.

Denata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Świętej Trójcy, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy i ppzostawiono na kuracji. Stan zdrowia Łągwy — bardzo poważny. Przyczyny rozpaczliwego kroku na razie nie ustalono.

Dwie ofiary

kąpieli

W czasie przejażdżki łódką po kanale w odległości 200 metrów od Pilicy koło wsi Swolszewice zatonął tej wioski 18-letni Jan Jajek, który wskutek wywrócenia się łódki wpadł do wody i, nie umiejąc pływać poniósł śmierć.

Mieszkaniec Łodzi (Targowa 24) — 22-letni Berek Weisberg bawiący na wywczasach letnich w uzdrowisku Włodzimierzów pod Piotrkowem — udał się w godzinach popołudniowych do kąpieli w Luciąży. Kiedy znalazł się w wodzie dostał nagle skurczeń mięśni i zatonął w pobliżu młyna Manteya. Zwłoki Weisberga odnaleziono dopiero po 6-godzinnych poszukiwaniach.

Lekko przejdziesz przez życie

tosując LEBEWOHL niezawodny plaster na ODCISKI.
Przy kupnie żądać oryginalnego pudełka LEBEWOHL.
Na każdym plasterku jestteż napis LEBEWOHL.

Dbajcie o swoje

zdrowie

Przy chorobach: żołądka, kiszek, wątroby, przy kamieniach żółciowych, wzdęciu brzucha, odbijaniu się lub skłonnościach do zaparcia stosuje się.

„SZWAJCARSKIE GORZKIE Z OŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości.

Uroczystości w szkole szybowcowej

pod Piotrkowem

Dnia 29 bm. w nowootwartej szkole szybowcowej w Borowej Górze pod Piotrkowem odbędzie się zakończenie pierwszego kursu dla uczestników kategorii A. Dnia 1 sierpnia rozpocznie się drugi kurs. Na uroczystości rozpoczęcia II kursu przybędą przedstawiciele władz państwowych, samorzędowych, wojskowości i organizacyj społecznych i zarząd okręgowy L. O. P. P. z prezesem płk. Bolesławiczem na czele.

Przebieg uroczystosci transmitowany będzie przez rozgłośnie łódzkiego radia.

Nikły ruch budowlany

w Piotrkowie

W r, b. ruch budowlany na terenie Piotrkowa jest bardzo nikły. Nie widzi się bowiem żadnych poważniejszych robót budowlanych a jedynie na peryferiach miasta wykańczane są tylko rozpoczęte jeszcze w r. ub. małe domki parterowe lub jednopiętrowe. W śródmieściu natomiast nikt nie podejmie się obecnie budowy domów.

Stan ten tłomaczący się drożyzną materiałów żelbetonowych, drożyzną placów w śródmieściu oraz brakiem chętnych do istalowania kapitałów w budynkach na przedmieściach.

W obec ciężkiej sytuacji materialnej przedsiębiorców budowlanych niektórzy z nich przenoszą swoje biura do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Pożary od pioruna

Nocy onegdajszej nad powiatem piotrkowskim przeszła ogromna burza, połączona z ulewnym deszczem i piorunami, która wyrządziła wiele szkód. M. in. piorun uderzył w dom mieszkalny Józefa Szczepańskiego we wsi Gacki pod Piotrkowem. Od iskry pioruna wybuchł pożar, pastwą którego padła cała zagroda, jak stodoła i t.p. oraz narzędzia rolnicze i tegoroczne zbiory siana. W czasie akcji ratunkowej przy wynoszeniu dobytku poparzona została ciężko żona właściciela zagrody, Leokadia, którą przewieziono do szpitala.

Łączne straty poszkodowany ob icza na 5000 zł.

We wsi Lutosławice Szlacheckie, gm. Grabica, również wybuchł pożar. Ogień strawił stodołę Antoniego Krzemieniewskiego, w której znajdowały się zbiory siana i sprzęt gospodarski łącznej wartości około 2.000 zł.

Dyrektor

Izby Rzemieślniczej w Łodzi cudem uniknął śmierci

Na szosie wolborskiej w pobliżu Piotrkowa zdarzył się wypadek samochodowy. Autem osobowym w towarzystwie trzech osób jechał dyrektor Łódzkiej Izby Rzemieślniczej dr. St. Dobosz. W pewnym momencie na szosie ukazała się furmanka, z której wyskoczyło dwóch chłopców. Szofer, widząc grożące niebezpieczeństwo — zahamował auto, wskutek czego samochód przewrócił się do góry kołami i wpadł do przedrożnego. Pasażerowie cudem tylko uniknęli śmierci.

Zmiana własności

Posesję przy Alei 3-go maja Nr. 16 w Piotrkowie własność sukcesorów śp. Feliksa Wünsche'go z Wronikowa, nabył za 95.000 złotych b. rejent Władysław Piaszczyński.

Majątek Gołygów u zbiegu dróg Piotrków—Tuszyn i Wola Kamocka—Tuszyn przeszedł drogą kupna w ręce b. rejenta p. Seweryna Żarskiego.

Na miejscu cuchnącego stawu — piękny zieleniec

Przed kilku jeszcze laty w Alei 3 Maja przy zbiegu z Placem Niepodległości znajdował się duży staw, który stale zarastał zielskiem i rozsewał cuchnącą woń rozkładających się chwastów i odpadków. Ostatnio Zarząd Miejski staw ten zasypał, usuwając tym samym ze śródmieścia źródło zarazy. Obecnie na miejscu dawnego stawu prowadzone są roboty niwelacyjno-regulacyjne, zostanie tu bowiem założony skwer, który będzie miejscem wypoczynku dla mieszkańców Piotrkowa.

Ponieważ tereny na których założony zostanie zieleniec — obfitują w źródła, woda z których wydobywa się nazewnątrz — założone zostały specjalne rury, mające odprowadzić wodę podziemną do przebiegającej opodal rzeki Strawy.

Rzeka od 200 lat nie regulowana

Nie regulowana blisko od 200 lat rzeka Radomka obecnie doprowadzana jest do porządku. Prowadzone w rb. roboty regulacyjne m.in. objęły regulację koryta, które pogłębione zostało o 2,60 mtr., dzięki czemu poziom wody został znacznie obniżony i obecnie ta nie grozi już wylewami na okoliczne pola. Prace regulacyjne będą prowadzone dalej na całej długości rzeki. Koszt regulacji określony został na 300.000 zł.

15-letnia dziewczynka uciekła ze swym młodszym bratem

W ub. poniedziałek z domu rodzicielskiego przy ul. Nowy Świat 12 w Piotrkowie wydalili się w niewiadomym kierunku 15-letnia Gizela i 11-letni Zygmunt Nowakowie i do tej pory nie dali znać rodzicom o miejscu swego pobytu. Zachodzi podejrzenie, że dzieci wyszły z domu i udały się na wycieczkę do lasu, gdzie mogły zabłądzić.

Żałoba w Piotrkowie

Z powodu zgonu królowej rumuńskiej, matki obecnego króla arola, na gmachach państwowych w Piotrkowie i siedzibach urzędów wywieszono flagi o barwach narodowych z kokardami żałobnymi.

DZIENNIK RADIOWY

W Kielcach powstał Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju

W tych dniach w Kielcach zawiązał się Wojewódzki Komitet Radiofonizacji Kraju, który działalnością swoją obejmie całe województwo kieleckie. W skład Komitetu, którego zebranie organizacyjne odbyło się w lokalu Kieleckiej Izby Rzemieślniczej, weszli przedstawiciele organizacyj, związków i stowarzyszeń społecznych z terenu województwa z dyrektorem Kielecki j Izby Rzemieślniczej Grzegorzem Aksentowiczem jako prezesem Komitetu na czele.

Województwo kieleckie pod względem liczby ludności i pod względem obszaru jest jednym z największych w Polsce Zradiofonizowanie go jest problem bardzo doniosłym. Odnosi się to zwłaszcza do wsi, która szczególnie na terenie środkowych powiatów województwa: kieleckiego, włoszczowskiego, jędrzejewskiego, koneckiego, opoczyńskiego i innych stoi na poziomie dość niskim i to zarówno pod względem kulturalnym, jak i gospodarczym. Na terenie tych powiatów, znanych z przemysłowiowego ubóstwa gleby, ulepszenie sposobów produkcji i podniesienie kultury rolnej jest palącą koniecznością.

Kielce, Radom, Pionki, Starachowice, Skarżysko, Ostrowiec i inne miejscowości Centralnego Okręgu Przemysłowego są spiżarnią rozwijających się ośrodków przemysłowyc· Radio, uwzględniając w swych audycjach sprawy kultury rolnej bardzo szeroko, przyczyni się ogromnie do podniesienia wsi kieleckiej na wyższy poziom.

Kto z radiosłuchaczy zdobędzie motocykl w letniej akcji premiowej Polskiego Radia

Druga akcja premiowa pod nazwą „W drodze do miliona" znana jest już dzisiaj wszystkim słuchaczom radia. Treścią tej akcji jak wiadomo jest przyśpieszenie przyrostu liczby abonentów radiowych, w celu doprowadzenia jej w jak najszybszym czasie do pierwszego miliona.

Wszyscy, którzy się zgłaszają w ciągu czerwca, lipca i sierpnia, otrzymują w komitecie akcji letniej kolejne numery, a komu z nowych radio-abonentów przypadnie w tej numeracji liczba 15.000, 30.000, 50.000, ten otrzyma tytułem premii motocykl lub samochód.

Sygnalizujemy, iż pierwsza liczba premiowana 15.000 osiągnięta została w dniach najbliższych. Szczęśliwy posiadacz nr 15.000 otrzyma jako premię motocykla marki D. K. W. (CPC)

Wyjeżdżając
na urlop
i na letnisko
nie zapomnij zaabonować
„Dziennik Narodowy"
który kosztuje z przesyłką pocztową tylko 3 zł miesięcznie

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSKI KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLA" GUM.? PATENT FRANC. NR. 790. 304 PATENT AMER. NR. 1030 701

Łaźnia czynna

Jak się dowiedujemy, na skutek starań grona osób inteligencji piotrkowskiej łaźnia miejska będzie w tym roku czynna również w lecie. Przerwa obecna podczas której przeprowadzono remont i gruntowne przeróbki, kończy się w piątek i w nadchodzącą sobotę łaźnia będzie otwarta. Ze względu na ograniczoną frekwencję, łaźnia będzie w miesiącach lipcu i sierpniu czynna tylko raz w tygodniu mianowicie: w soboty: Projektowano podniesienie cen biletów wejścia, lecz w celu dania możności najszerszym warstwom społeczeństwa korzystania z łaźni nie uczyniono tego i cena pozostała dotychczasowa 50 gr. od osoby.

Ze względu na panujące upały jest szczególnie wskazane korzystanie z dobrodziejstwa łaźni. Ciało w lecie więcej poci się trzeba je przemywać ciepłą wodą. Para działa pod każdym względem znakomicie, a po wyjściu z pary ciało jest odporne na temperaturę i właśnie pomimo upałów jest człowiekowi chłodniej.

Łaźnia jest czynna od 10 rano 20.

Redakcja i Administracja
ul. Słowackiego 28 parter
wejście od frontu

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz.

Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY" wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.

POKÓJ frontowy, duży, jasny, słoneczny, z oddzielnym wejściem z umeblowaniem lub bez, wszelkie wygody do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Aleja 3-go Maja Nr. 4/m. 2.

Kolonie
wzbogacają narody

Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.

Drukarnia „Krajowa" Piotrków, Sienkiewicza 14, tel. 13-31.

Sinalco chłodzi—Sinalco słodzi—Sinalco każdemu dogodzi